

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY
MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ
maj 2010 nr 5 (62)

futbol

małopolski



90 LAT MZPN!



Rok 2010 znaczony jest piłkarskimi jubileuszami. Pierwsze i najważniejsze rocznicowe święto zbliża się milowymi krokami. W najbliższych dniach minie 80 lat od rozegrania pierwszych mistrzostw świata w piłce nożnej. W lipcu 1930 roku, na stadionach Urugwaju, doszło do turnieju z udziałem trzynastu drużyn narodowych reprezentujących Europę i Amerykę. W finale turnieju gospodarze pokonali Argentynę 4-2 i zostali pierwszymi triumfatorami mistrzowskiej imprezy. Tak oto w dalekim Montevideo rozpoczęła się historia drugiej co do wielkości imprezy sportowej o ogólnoświatowym prestiżu.

Całą zabawę w światowy championat wymyślił Francuz Jules Rimet, trzeci prezydent FIFA. Wprawdzie idea rywalizacji kielkowała w głowach działaczy jeszcze przed pierwszą wojną światową, jednak nie mogła się urzeczywistnić z powodu organizacyjnych barier i braku funduszy.

Obecnie, 80 lat po pierwszym turnieju o futbolowe mistrzostwo świata, stoimy w przededniu Mundialu z numerem dziewiętnaście. Po raz pierwszy piłkarski świat spotka się w Afryce. Na boiskach RPA do rywalizacji przystąpią 32 reprezentacje. Impreza zapowiada się fascynująco, bowiem piłka toczyć się będzie po boisku wprawiana w ruch nogami Cristiano Ronaldo, Lionela Messiego, Wayne Rooney`a, Xaviego. Kibice oczekują na ostrą rywalizację, wielkie pojedynki, składne akcje, efektowne gole. I nie zawiodą się. Szkoda tylko, że w gronie najlepszych brak polskiej ekipy.

Ze światowego areopagu piłkarskiego schodzimy na naszą małopolską ziemię i trafiamy wprost na święto 90-lecia krakowskiego futbolu. Na ostatnie dni maja wyznaczono apogeum obchodów jubileuszowych: odsłonięcie tablicy ku czci Adama Obrubańskiego oraz uroczyste spotkanie działaczy, arbitrow i piłkarzy poprzedzone mszą św. w Bazylice Mariackiej. Uroczystości 90-lecia powstania KOZPN miały szczególny charakter. Najstarsza regionalna federacja piłkarska w kraju, organizacja zrzeszająca wiekowe polskie kluby, mająca na swoim koncie wielkie osiągnięcia w rozwoju piłki nożnej, postanowiła tym razem pokazać swoje pozasportowe oblicze, głęboko obywatelskie, patriotyczne. Zaproponowany kąt patrzenia na krakowski futbol jednych wprawił w podniosły nastrój, innych zaś zaskoczył, co poniektórych wręcz zakłopotał (?). Za sprawą prezesa Ryszarda Niemca do szerszej publiczności przebił się obraz działaczy i futbolistów o nieskazitelnym morale, zatroskanych o sprawy

kraju, ludzi z najwyższej półki. W czasach, gdy człowiek działający na rzecz piłki kopanej często traktowany jest z dystansem, a` priori zaliczany w poczet ludzi skłonnych do małoskownych zachowań, pokazanie prawdziwej historii środowiska, z jego bogactwem ideowym i gotowością do czynu, waloryzuje rzeszę działaczy, upodmiotawia.

Na tym nie koniec. Do grona wielkich symbolicznych postaci krakowskiej piłki został dokooptowany Adam Obrubański. Powrócił z niebytu sportowiec, działacz, selekcjoner, pomysłodawca ligowej rywalizacji, a także prawnik, dziennikarz i wojskowy, który swoje intelektualnie bujne życie zakończył zamordowany w łasku katyńskim. Tablica upamiętniająca jego imię została wmurowana w ścianę hali jego ukochanego TS Wisła, w minionej epoce gwardyjskiego klubu.

Dobrze się stało, że 90. rocznicę powołania Krakowskiego Związku Piłki Nożnej – organizacji o charyzmatycznej, chlubnej przeszłości, a równocze-

Święto futbolu

śnie nowoczesnej asocjacji futbolowej, pracującej na rzecz rozwoju piłki nożnej w Małopolsce - uczczono w godnym nastroju, ze świadomością, że historia polskiej piłki nożnej byłaby uboga bez dokonań działaczy, drużyn i piłkarzy z Krakowa i Małopolski. Bowiem od pierwszych lat istnienia zorganizowanego piłkarstwa w naszym kraju zarówno na boiskach, jak i w gronie arbitrow i działaczy PZPN dominowali krakowianie. Z Podwawelskiego Grodu wysłano w Polskę inspirujące sygnały rozwojowe, na krakowskich boiskach rozgrywały się najważniejsze mecze kolejnych sezonów, z naszych małopolskich stron rekrutowali się czołowi w kraju gracze i kadrowicze.

Działo się tak dlatego, że Krakowskim Związkiem zawiadywali wielcy, mądrzy i szlachetni ludzie: Ludwik Żeleński, Zygmunt Bieżeński, Aleksander Dembiński, generał Bernard Mond – bohater II wojny światowej, a po wojnie m.in. – Stanisław Palczewski oraz dwóch działających nadal: szef Rady Seniorów MZPN, Jan Nowak oraz red. Ryszard Niemiec – prezes o najdłuższym w historii stażu na stołku „dyrygenta” krakowskiej piłki. To właśnie intelektualnej sile wymienionych powyżej osób oraz działaczy współtworzących Zarządy KOZPN/MZPN krakowska piłka nożna zawdzięcza swój prestiż oraz pozycję lidera w dziejach futbolu w Polsce.

JERZY NAGAWIECKI

PS. Przekazujemy do rąk Szanownych Czytelników okolicznościowe wydanie miesięcznika "FUTBOL MAŁOPOLSKI". Okolicznością szczególną jest 90. rocznica powołania Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Relacja z jubileuszowych uroczystości zajmuje gros objętości niniejszego wydania. Zdecydowaliśmy się utrwalić najważniejsze rocznicowe wydarzenia uważając, że ich szczególny charakter zasługuje na szersze rozprzognanie. Co niniejszym czynimy na kolejnych stronach periodyku.

(JN)



Swoisty rekord Polski ustanowiono w Niecieczy. Lokalny LKS, wspomagany przez miejscową firmę Bruk-Bet, wygrał rywalizację we wschodniej grupie II ligi i w przyszłym sezonie zagra na zapleczu piłkarskiej ekstraklasy. Wyjątkowość sytuacji polega na tym, że Nieciecza jest liczącą ledwie 700 mieszkańców wioską w gminie Żabno, w powiecie tarnowskim.

Spodziewany od jakiegoś czasu awans LKS Bruk-Bet do I-ligi został przypieczętowany w środowe popołudnie 2 czerwca 2010 roku. LKS Nieciecza, ku ucieście licznie zgromadzonej publiczności, pokonał Pelikan Łowicz 3-0 (2-0). Zwycięstwem gole dla Bruk-Bet zdobyli: Szczoczarz 2 i Trafarski.

A zatem 2 czerwca 2010 roku przejdzie do historii klubu z Niecieczy. Gratulacje należą się piłkarzom, sztabowi szkoleniowemu, zarządowi oraz głównemu sponsorowi klubu, firmie Bruk-Bet oraz Państwu Krzysztofowi i Danucie Witkowskim.

To rekord świata!

Awansu do pierwszej ligi, zespołowi Bruk-Betu oraz jego sponsorom, gratulował obecny na meczu Ryszard Niemiec. Po zakończeniu meczu prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, wręczył okazały puchar kapitanowi drużyny Andrzejowi Wójcikowi. Przy okazji życzył drużynie dalszych osiągnięć. – Sukces, jaki osiągnął zespół Bruk-Betu, ociera się o rekord świata. Mówię to, mając świadomość, że Nieciecza nie jest nawet siedzibą gminy, a jedynie sołectwem. Przychodzi mi na myśl, utrzymując oczywiście odpowiednie proporcje, że pierwszym miastem powiatowym w Polsce, które miało mistrza Polski był nie tak znów odległy od Niecieczy, Mielec – mówił prezes MZPN,

Pasjonująca walka o awans

Za plecami klubu z Niecieczy trwa ostra walka o drugą lokatę premiowaną awansem do I ligi. Na jedną serię gier przed końcem sezonu szanse na

grę w na zapleczu ekstraklasy mają nadal cztery zespoły, w tym małopolskie: Kolejarz i Okocimski. Zespół ze Stróż zmierzy się w najbliższym meczu ze Startem Otwock i jeśli wygra, awansuje. Jeśli Kolejarze przegrają lub zremisują scedują szansę awansu na Okocimskiego, który będzie walczył o punkty w Elblągu z Olimpią. Są więc realne szanse, że awans do I ligi uzyskują dwa zespoły z obszaru jurysdykcji MZPN, co zaświadcza najlepiej o sile małopolskiego futbolu w naszym kraju.

Kto następny?

Bruk-Bet oraz Kolejarz lub Okocimski w I lidze, zaś czwarty reprezentant Małopolski w II lidze – Przebój nieuchronnie zmierza do III ligi. Wolbromianie nie podolali rywalizacji na drugim froncie. Zabrakło kasy. Kto zastąpi Przebój w

Futbolowy rekord Polski

LKS Nieciecza na zapleczu ekstraklasy

organizacyjne możliwości podjęcia rywalizacji na drugim froncie? Na tak postawione pytanie odpowiedź znają klubowi skarbnicy oraz sponsorzy. A zatem, który zespół znajdzie się w II lidze? Niesposób dziś odpowiedzieć. Awans nęci, choć pokusę studzą przykłady Wieliczki, Zabierzowa, Krzeszowic i... Wolbromia. Oto prawdziwe futbolowe dylematy doby finansowego kryzysu.

Jedno jest pewne. U awansowiczów: zarówno tych z Niecieczy jak i (ewentualnie) ze Stróż lub Brzeska oraz w Niepołomicach lub na Ludwinowie sportowy sukces wymusi proces modernizacji obiektów piłkarskich. Bruk-Bet zapewnia, że konieczne środki na remontowe przedsięwzięcia posiada. Czy kasę na niezbędne inwestycje mają także pozostali wymienieni? Oby! Ważne bowiem, aby sportowe awanse nie były limitowane wymogami licencyjnymi.

(JN)



„Futbol Małopolski” - Miesięcznik Informacyjny Małopolskiego Związku Piłki Nożnej.

WYDAWCA: Małopolski Związek Piłki Nożnej. Adres 31-158 Kraków, ul. Krowoderska 74,

tel. 12 632 66 00, fax. 12 632 68 00, strona internetowa www.mzpn.com.pl, e-mail: mzpn@mzpn.com.pl

Redaguje zespół: Jerzy Cierpiatka (501 587 932) - sekretarz redakcji i Jerzy Nagawiecki (501 682 339) - redaktor naczelny.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, Z. Banasiński, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11

tel./fax: 32 762 60 99

Nakład 2500 egz.

Czasopismo bezpłatne.

Oddano do druku 8 czerwca 2010 roku





Prezentujemy wystąpienie prezesa MZPN red. Ryszarda NIEMCA wygłoszone w trakcie spotkania działaczy, arbitrów, piłkarzy z okazji 90-lecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, kontynuatora chlubnych tradycji Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej.

Szanowni Państwo! Drodzy Goście!

To miał być tak zwany referat okolicznościowy na 90-lecie Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, noszącego od dekady miano Małopolskiego ZPN. Zwykle się mówi w takich chwilach o spojrzaniu na przebytą drogę, dokonaniu bilansu sukcesów i osiągnięć, wykazaniu niedociągnięć i dróg prowadzących do ich naprawy. A jednak nie będzie - Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy - rejestru zdobytych tytułów, awansów, sumowania zwycięskich punktów, wykazu porażek. Tęgo wszystkiego, co pozostaje statystycznym odbiciem działalności klubów Małopolski, jej reprezentacji, personalnego wkładu tutejszych zawodników w dorobek reprezentacji narodowych wszystkich pokoleń i roczników. Zostawmy tę historyczną księgowość, oddającą koleje współzawodnictwa sportowego na szczeblu krajowym i międzynarodowym. Wydana wspólnym wysiłkiem MZPN oraz jego agend terenowych - okręgów i podokręgów - monografia Jubilata, którą uczestnicy dzisiejszego spotkania mają w rękach, w pełni zaspokoi potrzeby informacyjne w tym zakresie. Aby dzisiejszy jubileusz mógł pozostawić drobny, pozytywny ślad na atmosferze, jaka od wielu lat otacza całe polskie piłkarstwo, a także ukazać jaśniejsze strony wizerunku tej dyscypliny, pozwalamy sobie na szczególnie rodzaj personalizacji dzieł małopolskiej piłki. Chcemy wpisać się do katalogu wartości mieszczących się w pojęciu, tak mocno eksponowanej dziś polityki historycznej.

Wychodzimy od fundamentalnej, wychowawczej funkcji sportu, której - wbrew powszechnemu mniemaniu - nie zdezakualizowała do końca faza komercyjna i profesjonalna wyczynu.

Piłka nożna w Polsce, a szczególnie w Małopolsce, od swego zarania trafiała do najszerzych mas młodzieży, proponując jej godną rozrywkę i sposób spędzania wolnego czasu, także pole do wytłodo-
wania junackiej energii i wykazania swej sprawności fizycznej. Reguły tej najbardziej demokratycznej - poprzez najłatwiejszy dostęp do jej uprawiania i najniższy z możliwych cenzus majątkowy - dyscypliny sportu niosły z sobą wiele walorów kształtujących pozytywne wzoce osobowe. Były nią: silne więzi koleżeńskie, duch zespołowości, zasada odpowiedzialności „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”, umiłowanie barw, gotowość poświęcenia się dla innych, także za Ojczyznę, dążenie do wyższych celów. Małopolskie kluby, te najstarsze: Cracovia, Wisła, Juvenia, Wawel, Podgórze, Sandeja, Tarnovia, Wisłoka Dębica, Czarni Jasło, Koszarawa Żywiec budowały swą klubową pedagogikę u schyłku epoki zaborczej. Każdy ich czynny zawodnik zdawał sobie sprawę, że ćwiczona w klubie fizyczna sprawność, siła, szybkość, wytrzymałość to cechy niezbędne również poza boiskiem. Wielu

z piłkarzy w pierwszej dekadzie tamtego wieku równolegle należało do organizacji sokolskich i drużyn strzeleckich, organizowanych przez późniejszego Komendanta Legionów, Józefa Piłsudskiego. Wszyscy oni owiani byli wiarą w odzyskanie niepodległości Polski, w zerwanie pęt niewoli, o czym trudno było myśleć bez przygotowania się do walki zbrojnej i daniny krwi oraz życia składanych na ołtarzu wyzwolenia.

Tylko niewielkie grono historyków wie o zdarzeniu nie tylko symbolicznym, potwierdzającym silne związki środowiska piłkarskiego Krakowa z mitem założycielskim II Rzeczypospolitej. Oto w lecie 1914 z Bałkanów idą silne zapowiedzi pierwszej wojny światowej. Legioniści Piłsudskiego zwierają szeregi, szykując się do wymarszu na Kongresówkę, do niesienia płomienia walki wyzwoleniczej. Szukają w Krakowie kwater i koszarowych obiektów na koncentrację strzelców. Wtedy z pomocą przychodzą działacze i piłkarze TS Wisła, oddając do dyspozycji Pierwszej Kadrowej swoją siedzibę, kryty obiekt, dawne pawilony wystawowe. To słynne Oleandry, skąd awangarda legionowa pomaszeruje na Kielce, wylamie słupy graniczne postawione przez zaborców, a dzielące nasz naród i wejdzie na trwałe do polskiej legendy.

Wiślaczy nie tylko nie żądali opłaty dzierżawnej, ale niektórzy dołączyli do strzelców, dając przykład całej krakowskiej młodzieży piłkarskiej. Wśród nich Marek Markiewicz, osiemnastolatek po szkole handlowej, późniejszy pułkownik Wojska Polskiego, uczestnik wojny 1920, obrońca Modlina we Wrześniu 1939. Dwukrotnie odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, pięciokrotnie Krzyżem Walecznych! Jako piłkarz, obrońca wicemistrzowskiej ekipy „Białej Gwiazdy” 1923 i 1925 (koszulka z nr 3), zasłynął z niezwykle twardej, ofiarnej gry. Ze swym rówieśnikiem, Adamem Kogutem, napastnikiem Cracovii, zetknął się w I Brygadzie Legionów. Kogut, jako późniejszy kapitan wojsk pancernych, zaliczył kampanię bolszewicką, by dołączyć do wiślaka w heroicznej obronie Modlina 1939. Bojowy szlak zakończyła męczeńska śmierć w katyńskim lesie w kwietniu 1940. Sportowa karta Koguta to bramki zdobywane dla mistrzowskiej drużyny Pasów z 1921, to szlify reprezentata kraju w zwycięskim meczu przeciwko Szwecji w Sztokholmie. Na bojowym szlaku legionowym, w okopach nad Nidą i Styrem, walczył o wolną Polskę przyszły dr praw i kapitan WVP, Stanisław Mielech. Piłkarz tak Wisły jak następnie Cracovii, dwukrotnie obrońca narodowych barw. To on był ojcem chrzestnym późniejszej Legii Warszawa, wymyślając jej nazwę w antrakcie legionowej epopei wołyńskiej 1916. A kiedy już jutrzeńka niepodległości jesienią 1918 nam zaświtała, trzeba było czynić wszystko, z bronią w ręku, by obca ręka jej nie zgasiła.

Zanim powstały możliwości tworzenia podwalin narodowej federacji piłkarskiej, należało umocnić rodzającą się niepodległość, orężem wywalczyć



Patriotyczna historia KOZPN

wolność i niezawisłość. A także obronić ojczyznę przed zaborczością sąsiadów. Najbardziej zacięte walki toczyły się jesienią 1918 o miasto Lwów. Wśród jego obrońców, późniejszy generał brygady WVP, wieloletni prezes Krakowskiego Związku Piłki Nożnej, Bernard Mond. Dowodził na Cytadeli - kluczowej pozycji, na której rozstrzygały się losy batalii. Żołnierski obowiązek wobec Ojczyzny skieruje go wkrótce na fronty wojny polsko-bolszewickiej, gdzie okryje się sławą obrońcy Wilna, na jego piersi zawisnie Krzyż Virtuti Militari i cztery Krzyże Walecznych.

Wojna 1920 była wielkim sprawdzianem patriotyzmu dla wszystkich Polaków. W przesądzającej o naszym w niej zwycięstwie wielki udział miała armia ochotnicza, powstała na apel Komitetu Obrony Kraju. Wiemy, że tworzyli ją przede wszystkim polscy chłopcy, co historiografia dobitnie wykazała.

Warto ową narrację uzupełnić, że do tej armii zgłosili się masowo polscy piłkarze z całego kraju, lecz najliczniej ci z województw najbardziej zagrożonych inwazją: warszawskiego, lubelskiego, lwowskiego, krakowskiego i wileńskiego.

Rozgrywki o mistrzostwo KOZPN zostały zawieszone. W tym samym czasie w Krakowie

trwał obóz przygotowujący naszą reprezentację do startu olimpijskiego i z tej samej przyczyny jego uczestnicy zamiast na igrzyska udali się na front. Otwarcie olimpiady zastało ich w szeregach naszych dywizji rozpoczynających wielką ofensywę nazwaną później cudem nad Wisłą. Zamiast na stadionach walczyli na rozległym froncie, na ziemiach od Dźwiny po Dniestr. Walczyli także w powietrzu, jak na przykład najlepszy piłkarz Krakowa pierwszej dekady XX wieku (piłkarz roku ... 1920), wiślak i pasiak - Antoni Poznański. To dzięki takim postaciom jak on strona polska osiągnęła przewagę, wykonując rozpoznawcze rajdy na tyły wroga, uprzedzając nasze główne siły o ruchach jego zgrupowania.

Zwycięska wojna i pokój w Rydze dawały podstawę do przejścia polskiego wojska w stan pokojowego spoczynku. Nie wszystkim taki stan był pisany. Trwała przecież bohaterska walka o polskość Górnego Śląska, więc prosto z wschodniego frontu 1920 poszło militarne wsparcie dla

powstańców. Wśród nich piłkarz Cracovii i Wisły, reprezentant kraju Aleksander Pychowski. Grał na pozycji prawego obrońcy. Ale ten boiskowy przydział miał swoje żołnierskie konotacje. To był w istocie najbardziej prawy obrońca Ojczyzny, wierny Jej do końca swoich dni, które dwadzieścia lat później poświęcił antyhitlerowskiej konspiracji.

Nikt nigdy nie policzył, ilu jemu podobnych piłkarzy zginęło w szeregach Legionów, w wojnie polsko-ukraińskiej, kampanii o Śląsk Cieszyński, na frontach wojny 1920, w powstaniach śląskich, powstaniu wielkopolskim. Jest pożałowania godne, że o wiele łatwiej zabrać się do liczenia współczesnych klientów wrocławskiej prokuratury, aniżeli tych, którzy ofiarą młodego życia przysłużyli się naszej niepodległości. Ci, co wrócili z wojennych teatrów do codziennych, pokojowych zajęć, nie zapomnieli o swych pasjach zawodniczych. Polska piłka, a w szczególności piłka krakowska, w okresie międzywojennym rozwijała się żywiołowo, stała się wzorem dla innych regionów Polski, tak pod względem organizacyjnym jak i sportowo-szkoleniowym. Mistrzostwa kraju zdobywały zarówno Cracovia i Wisła jak i Garbarnia. Obok nich w ekstraklasie występowały zespoły Podgórza i Jutrzenki. Bywały sezony, w których reprezentacja narodowa składała się z 7, 8, 9 piłkarzy krakowskich drużyn.

Ożywione życie klubowe nie sprowadzało się wyłącznie do kształtowania umiejętności stricte zawodniczych. Było również okazją do wyrabiania postaw obywatelskich, uczyło nawyków wierności i obowiązkowości wobec wartości.

Nie bez kozery najwyższe władze kraju dostrzegły w międzynarodowej rywalizacji klubów krakowskich walory wzmacniające młody państwowość. Za sukcesy odnoszone w meczach międzynarodowych specjalne nagrody MSZ otrzymywały piłkarskie ekipy Garbarni (puchar przechodni na własność za trzylecie 1931-1933) i Cracovii (1934)! W takiej aurze wykuwało się wielkie zaangażowanie młodzieży piłkarskiej w obronną kampanię Września 1939, a następnie w walki Polskich Sił Zbrojnych na frontach II wojny światowej. Wszędzie tam dali o sobie znać wychowankowie klubów krakowskich.

Ucieleśnieniem patriotycznego wychowania przez sport piłkarski niech będą losy tercetu braci Reymanów: Henryka, Jana i Stefana.

Najstarszy z nich był legendarnym napastnikiem Wisły, królem ligowych strzelców, pierw-



szym zawodnikiem, który miał na koncie setkę goli strzelonych na boiskach ekstraklasy, olimpijczykiem z 1924, potem wybitnym działaczem PZPN i KOZPN, po wojnie dwukrotnie pełnił funkcję selekcjonera w ramach kapitanatu sportowego. Jego niebывале osiągnięcia na niwie sportowej błędną, kiedy pochylił się nad jego sylwetką jako żołnierza i oficera. Począwszy od jego bohaterskich czynów w wojnie polsko-sowieckiej i powstaniach śląskich, które dały mu godność czterokrotnego kawalera Krzyża Walecznych, aż po dowódczą sławę w jedynej zwycięskiej dla nas bitwie nad Bzurą, gdzie został ciężko ranny. Porucznik, kapitan, major, podpułkownik i pułkownik Reyman każdego dnia był gotów ruszać w pole. Bez względu na to, czy jest na treningu, w koszarach, na poligonie czy też na zagranicznym wyjeździe. Pozostał symbolem sportowca-patrioty, sztandarową postacią dla pokoleń wiślaków, jego imieniem nazwano stadion piłkarski klubu. Niedawno to samo imię przybrał obiekt piłkarski w Kutnie, gdzie pułkownik służył jako dowódca batalionu WVP w czasie wolnym od służby kierował Podokręgiem Piłkarskim.

Nie mniej uzdolniony piłkarsko był młodszy brat pułkownika - Jan. Dwukrotny mistrz Polski w barwach Wisły, utalentowany strzelec, grywał także w Cracovii, w barwach której dostąpił zaszczytu bycia rezerwowym graczem na igrzyskach w Paryżu. Absolwent UJ i Politechniki Lwowskiej z doktoratem z chemii, równie godnie zaliczył kampanię wrześniową. Zszedł zaraz po niej do podziemia zbrojnego ZWZ i AK, za co był represjonowany pobyt w obozach zagłady Auschwitz, Gross Rosen, Nordhausen. I on zasłużył na medale za zasługi na polu chwały. Trzeci z Reymanów - Stefan zamyka rodzinną sagę skrajnie martyrologicznym finałem jako rozstrzelany przez nazistów. Ginie w Oświęcimiu podobną śmiercią jak inni wiślaczy: Antoni Łyko, Stefan Lubowiecki, Ferdynand Pachner. Ci z drugiej strony Błoń - zawodnicy Cracovii, również potwierdzali swoje przywiązanie do kraju ojców, kładąc życie przed plutonem egzekucyjnym. Na oświęcimskim placu straceń zginął Klemens Majeran - mistrz Polski 1937, w lwowskim getcie rozstrzelano Leona Sperlinga - olimpijczyka 1924, wielokrotnego reprezentanta. Półtora roku później w czerwcu 1943 taką samą śmiercią w Lesie Janowskim pod Lwowem zginął Roman Grünberg, mistrz Polski i reprezentant Krakowa. Na pół roku przed wyzwoleniem Krakowa, w maju 1944 ginie w egzekucji ulicznej Bronisław Makowski - reprezentacyjny piłkarz Wisły, ale wychowanek Cracovii. Wraz ze wspomnianym już Adamem Kogutem, zabitym strzałem w tył głowy w Katyniu, ginie wielka postać organizatora polskiego futbolu, dr Adama Obrubańskiego.

Przegrana kampania wrześniowa wlała w serca wielu Polaków niewiarę w możliwości kontynuowania walki z najeźdźcą. Ci zaś, którzy nie utracili ducha, szykowali się do działalności podziemnej lub szukali dróg prowadzących do krajów sojuszników Francji i Anglii.

One kontynuowały wojnę z hitlerowskimi Niemcami i podjęły się zadania sformowania Polskich

dokończenie na str. 6 >>>

>>> **dokończenie ze str. 5**

Sił Zbrojnych na swoim terenie. Po zadaniu Polsce zdradzieckiego noża w plecy i wkroczeniu na jej terytorium Armii Czerwonej, jak stało w antypolskim pakcie Ribentropp - Molotow, pobliską granicę węgierską przekroczyła piłkarska drużyna Junaka Drohobycz, pewnego kandydata do ekstraklasy. Jego wiodącymi zawodnikami byli niedawno w nim zamustrowani wiśłacy: Bolesław Habowski i Stanisław Geruli. Trzymając się razem jako zespół tworzącej się na Zachodzie polskiej armii, wstąpili do Brygady Strzelców Karpackich formującej się na Bliskim Wschodzie. Przeszli z nią cały szlak bojowy, a dołączył do nich m.in. inny wiślak, Władysław Szewczyk (po powrocie do kraju najlepszy strzelec Cracovii w sezonie walk o ekstraklasę - 1947) oraz Cyryl Filipiński (Cracovia). Ich swoiste tournee, znaczone meczami z reprezentacjami Iranu, Iraku, klubami egipskimi, włoskimi, a także zespołami wielkich oddziałów Armii Brytyjskiej, jest udokumentowane w miarę dokładnie. Niestety, całkowitej narodowej amnezji uległ ich czynny udział w kampaniach afrykańskiej i włoskiej, w tym walkach obronnych pod Tobrukem i operacji zdobycia stojącego na drodze do Rzymu klasztoru-twierdzy pod Monte Cassino. Nie grał w zespole Karpaczyców wychowanek Cracovii, Antoni Amirowicz, późniejszy gracz Legii i Czarnych Lwów, bo do Brygady trafił z Niemniej



skich, nauczycielem, doradcą i pełnomocnikiem duchownym. Wyznaczał granicę standardów etycznych w oparciu o kanon zachowań patriotycznych, uwzględniających okupacyjne realia i konieczność przetrwania wojennego czasu. On dał moralną akceptację dla prowadzenia niele-

Alojzy Bialik, który nim zginął w akcji powstańczej zasłużył na trzykrotne odznaczenie go Krzyżem Virtuti Militari. Najsłynniejszy z nich był Stefan Fryc, olimpijczyk z Paryża, ośmiokrotny reprezentant Polski. Jeden z tych, którzy derby krakowskie nazwali „świętą wojną”, a których ofiara życia za wolność i niepodległość ojczystego kraju wynosi do Panteonu narodowych herosów.

Trzy kontynenty przemierzył sławny napastnik Cracovii i Legii, Józef Nawrot. Z syberyjskiej tajgi, przez Persję, RPA, przedostał się do Szkocji, gdzie został przeszkolony jako żołnierz brygady desantowo-spadochronowej. Bił się wraz ze słynnym generałem Sosabowskim pod Arnhem, na tyłach niemieckich wojsk, w krwawej próbie oprowadzania mostów na Renie. Pod Narvikiem w Brygadzie Strzelców Podhalańskich przeciwstawił się hitlerowskiemu najeźdźcy, broniąc niepodległości Norwegii, a więc wedle odwiecznej misji Polaków „za wolność naszą i waszą”, ligowiec piłkarskiej „Białej Gwiazdy”, ale i koszykarz Cracovii - Jan Natanek. Przekwalifikowany na czołgistę przeszedł szlak bojowy z Dywizją Pancerną generała Maczka. Wyzwalał Belgię i Holandię, był pod Falaise, koniec wojny zastał go pod Brementhafen? Nie było formacji ani rodzaju wojsk walczących o Polskę w II wojnie światowej, w której nie dało by się znaleźć w żołnierskich szeregach piłkarskich korzeni i piłkarskiej brawury. Na lądzie, morzu i w powietrzu służyli polskiej racji stanu byli i przyszli zawodnicy krakowskich klubów. Ich reprezentantem w słynnym Dywizjonie 300, uczestniczącym skutecznie w walce o Anglię, był wiślak i pilot Andrzej Woźniak, mniej znany jako sportowiec brat Artura Woźniaka.

To odpowiedź na czarną legendę polskiego piłkarstwa. To zwrócenie uwagi na korzenie oraz antenatów godnych najwyższego szacunku i podziwu.

Prezes Ryszard Niemiec serdecznie podziękował obecnemu na sali red. Andrzejowi Górawskiemu, z którego efektów benedyktyńskiej pracy korzystał podczas opracowywania jubileuszowego wystąpienia.

Sobotnie przedpołudnie, 29 maja 2010 roku. Słońce nieśmiało przebija się przez chmury. Na krakowskim Rynku tłum przechodniów bacznie obserwuje zgromadzenie u wejścia na Plac Mariacki. Zainteresowanie budzą znani futboliści, piłkarscy

mistrzowie sprzed lat: Grzegorz Lato, Henryk Kasperczak, Antoni Szymanowski, Adam Musiał, Kazimierz Kmiecik... Obok Bazyliki Mariackiej grupują się poczty sztandarowe. Powiewa chorągiew Małopolskiego Związku Piłki Nożnej, tuż obok pro-

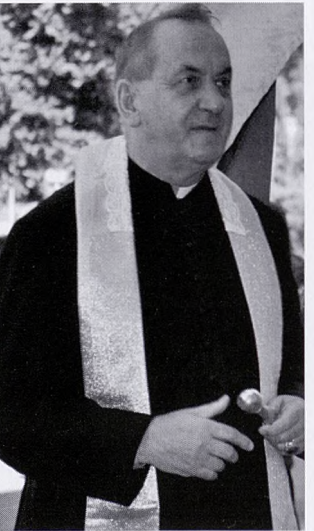
porce najbardziej zasłużonych klubów województwa ze stolicą w Krakowie: Cracovii, Wisły, Garbarni, Hutnika, Wawelu... Szczególnie barwnie prezentuje się sztandar Podhalańskiego Podokręgu PN w asyście górali w strojach regionalnych.

Kilka minut przed godziną 10.30 orszak w zwartym szyku, prowadzony przez prezesa MZPN-u Ryszarda Niemca, wchodzi do historycznej świątyni. Zajmuje miejsce w prezbiterium, pod ołtarzem stworzonym genialną ręką Wita Stwosza. Nadchodzi czas uroczystej Mszy Świętej, ważnej składowej obchodów jubileuszu 90-lecia KOZPN/MZPN.

Nabożeństwo prowadzi infułat archidiecezji krakowskiej ks. Bronisław Fidelus, przyznający się do sympatii do Wisły, w towarzystwie ks. Henryka Surmy – kapelana Cracovii. W trakcie Mszy Świętej ksiądz infułat święci nowy sztandar MZPN oraz wygłasza przesłanie do piłkarskich działaczy, arbitrow, futbolistów, przyjaciół sportu.

Piękna uroczystość dobiega końca. Uczestnicy opuszczają gótycką świątynię, związają sztandary...

Powróćmy do słowa Bożego ks. infułata Bronisława Fidelusa. Przyznam, że już dawno nie słyszałem tak subtelnie i precyzyjnie przygotowanej mowy adresowanej do ludzi futbolu. Kaznodzieja, po przywitaniu najważniejszych gości, odniósł się do historycznych i społecznych aspektów kultury fizycznej, wskazał na starożytne korzenie sportu, na niezmiennie od stuleci reguły rywalizacji, na ponadczasowe walory sportowania. Mówił także o własnych doświadczeniach sportowca-



W Bazylice Mariackiej

Piękna uroczystość mądre słowa



futbolisty, biegającego za piłką po krakowskich Małych Błoniach.

Duchowny uświadomił słuchaczom, że potencjał ukryty w sporcie jest ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszności, uczciwość i szacunek dla ciała - stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca - przyczyniają się do budowy wspólnoty, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie więcej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą konfrontację.

- Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym - mówił ks. Fidelus, nawiązując do słów Jana Pawła II wypowiedzianych w trakcie sympozjum: „Oblicze i dusza sportu w roku Wielkiego

Jubileuszu”. - Sport - kontynuował mówca - może być nośnikiem wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł, ale może także sprzeniewierzać się swoim prawdziwym celom, jeśli służy obcym sobie interesom, które lekceważą centralną rolę człowieka. Ćwiczenia fizyczne ujawniają nie tylko bogate możliwości manualne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe. Sportowa rywalizacja nie polega jedynie na sile fizycznej i wydolności mięśni, ale ma także duszę i dlatego musi w pełni ukazywać swe oblicze. Oto dlaczego prawdziwy sportowiec nie powinien dopuszczać do tego, aby kierowało nim wyłącznie obsesyjne dążenie do doskonałości fizycznej, ani podporządkować się bezwzględny prawom produkcji i konsumpcji czy też celom wyłącznie utylitarnej i hedonistycznej.

Tak pojmowany sport nie jest

celem, ale środkiem, może się stać czynnikiem współtworzącym cywilizację i służącym prawdziwej rozrywce, pobudzającym ludzi, by ujawniali swoje najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może im zagrażać lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym. Podsumowując swoje refleksje na temat roli sportu, wyraził życzenie, by w przyszłości nie ulegając wynaturzeniu, sport mógł sprostać potrzebom naszych czasów. Zauważył, że zadaniem współczesnego sportu jest przekazywanie młodzieży takich wartości jak lojalność, wytrwałość, przyjaźń, współpraca, solidarność. Na zakończenie kazania archidiecezjalny prezbiter Bazyliki Mariackiej wyraził opinię, że polska i małopolska piłka nożna rozwija się w pożądanym kierunku. - Więcej w myśleniu o futbolu należy patrzeć w przód, dostrzegając zjawiska pozytywne - powiedział ks. Fidelus - niż bez końca rozdrapywać rany niezbyt chlubnej przeszłości... (JN)

Patriotyczna historia KOZPN

popularnego podówcza szlaku: sowiecka niewola - gulag - Armia Andersa. Zdążył wszakże być pod Monte Cassino, Loretto i Anconą, a pod Sanigalle został ranny. W reprezentacji zagrał jeden mecz z USA, jako legionista. Jak inni mu podobni, każdy tydzień spędzony na froncie można dopisać do reprezentacyjnego stażu. Czymże bowiem jest bronienie biało-czerwonego sztandaru pod kulami wrogiego ognia?!

Tymczasem w okupowanym kraju administracja niemiecka zabroniła Polakom uprawiać sport pod regresem kary śmierci. Stało się to m.in. w wyniku niepowodzeń inicjatywy utworzenia kolaboracyjnego rządu polskiego na wzór francuskiego Vichy czy norweskiej ekipy Quislinga. Odpowiednikiem tak rozumianego stosunku do okupanta były daremna próba skaptowania wielkiego autorytetu piłkarstwa polskiego i krakowskiego, Józefa Kaluży. Ten wybitny piłkarz Cracovii, a następnie selekcjoner narodowej reprezentacji (kierował zespołem na mistrzostwach świata 1938) stanowczo odmówił wysłannikowi Hansa Franka - sprawującego w imieniu Hitlera rządy w GG i rezydującego na Wawelu. Namawiali go oni do przyjęcia oficjalnego stanowiska zarządcy kultury fizycznej w Generalnej Guberni. Kaluża przez całą okupację był dla wielu piłkarzy, zwłaszcza krakowskich i ślą-

Nie będzie chyba przesadnym przekonaniem, iż wychowankowie klubów krakowskich wykorzystywali każdą okazję, jaką dawał polski los swym synom, by z bronią w ręku demonstrować miłość do Ojczyzny.

Oto trzech wczorajsi gracze Cracovii walczący na barykadach Powstania Warszawskiego: Henryk Czarnik, który dowodził plutonem Armii Krajowej;

W przededniu jubileuszu 90.olecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej odbyła się podniosła uroczystość odsłonięcia tablicy upamiętniającej Postać dr Adama Obrubańskiego. Zawsta ona na frontonie hali klubowej Wisły przy ul. Reymonta 22, bowiem wspólnie z MZPN ten wielce zasłużony krakowski klub podjął ważną inicjatywę oddania hołdu Adamowi Obrubańskiemu.

W uroczystości wzięli udział: prezes zarządu Stowarzyszenia Rodzin Ofiar Katynia Polski Południowej w Krakowie - Zbigniew Siekański, prezes PZPN - Grzegorz Lato, prezes MZPN - Ryszard Niemiec, prezes Wisły - Ludwik Miętta-Mikołajewicz, kapelan Cracovii - ks. Henryk Surma, zarząd MZPN. Były obecne poczty sztandarowe MZPN, Wisły, Garbarni, Podgórze i Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Krakowie. Dopisała młodzież Szkoły Sportowej Piłki Nożnej w Krakowie-Nowej Hucie, Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Wisły.

Po odegraniu hymnu państwowego i powitaniu gości przez wiceprezesa MZPN - Zbigniewa Lacha infułat archidiecezji krakowskiej - Bronisław Fidelus rozpoczął wspólną modlitwę za duszę Adama Obrubańskiego. Sylwetkę wielkiego patriotę przypomnieli kolejno: Zbigniew Siekański, Ludwik Miętta-Mikołajewicz i Ryszard Niemiec. Następnie uroczystość odsłonięto tablicę o następującej treści:

Dr ADAM OBRUBAŃSKI (1892-1940)

Zołnierz, prawnik, dziennikarz, piłkarz, sędzia międzynarodowy, działacz KOZPN i kapitan związkowy PZPN. Wiślak, współtwórca polskiej ligi piłkarskiej. Oficer WP zamordowany w Katyniu.

W 70. rocznicę śmierci

Małopolski Związek Piłki Nożnej

Towarzystwo Sportowe Wisła Kraków

Tablica została wykonana przez Zakład Odlewnictwa AGH, pracami koordynował Edward Iwański.

Z okazji 90.olecia MZPN katowickie wydawnictwo „GIA” przygotowało obszerną monografię Związku, będącą de facto drugim i niemal zupełnie nowym tomem książki wydanej przed pięciu laty. Oto fragmenty publikacji poświęconej Adamowi Obrubańskiemu:

Film nakręcony przez Andrzeja Wajdę przypominał o tragedii katyńskiej. Jednym z bezimiennych bohaterów obrazu był Adam Obrubański, który strzałem w tył głowy podzielił los tysięcy polskich oficerów zamordowanych przez Sowietów. O tej ofierze Obrubańskiego za Ojczyznę długo nie chciano pamiętać, a choćby o niej informować. Śmierć oficera kontrwywiadu wojskowego stanowiła temat wstydlivy i przypuszczalnie obłożony cenzurą szczególną. Na szczęście mamy inne czasy...

Adam Obrubański (28 grudnia 1892 Kopyczyńce - maj 1940 Katyń). Oficer Wojska Polskiego, prawnik, dziennikarz, działacz sportowy, piłkarz, sędzia, selekcjoner drużyny narodowej, sędzia międzynarodowy, działacz, piłkarz. Udzielał się zatem w wielu dziedzinach, najczęściej z bardzo dobrym skutkiem. Był doktorem praw. Redagował europejskiego formatu tygodnik „Raz Dwa Trzy”. Zdobył cenzus międzynarodowego arbitra futbolowego, którego dewizą również na boiskach krajowych była bezstronność. Powoływał reprezentantów do drużyny narodowej. Skutecznie walczył o powołanie ligi. Także okazał się pragmatykiem podczas wieloletniej aktywności w roli kierownika sekcji piłkarskiej Wisły, w dużym stop-

niu jego zasług było zakontraktowanie meczu z londyńską Chelsea na jubileusz 30.olecia „Białej Gwiazdy”. Działal w strukturach KOZPN. Na koniec był niestety Katyń...

Jaki był Obrubański, którego sylwetkę wszechstronnie i bardzo ciekawie przedstawił Dariusz Zastawny w książce „Sto lat w blasku Białej Gwiazdy”? Nader malowniczo scharakteryzował postać Obrubańskiego ceniony działacz Wisły, Stanisław Voigt. - To była niezwykle silna indywidualność. Jak każdy znakomity prawnik miał

lowy uległ likwidacji ze względów wychowawczych. Ponieważ „poziom kultury gry w piłkę nożną obnaża się coraz bardziej, charakter jej przybiera duże znamiona profesjonalizmu, zawody stają się dziką walką, nie pozbawioną nieraz brutalnych momentów” - pisał w uzasadnieniu decyzji, która przecież także godziła w niego... Przy okazji zadumajmy się, jak dziś, niemal sto lat później, wyglądają współczesne areny futbolowe. I do jakiego stopnia protesty Obrubańskiego nie straciły na aktualności.

Gdy czuł, że wymaga tego dobro nadrzędne - wchodził w konflikty. Walka o ligowy model klubowej rywalizacji przyniosła sukces. Oskarżenie piłkarskiej centralizm o stosowanie protekcyjnych praktyk przy powoływaniu kadrowiczów i siłą rzeczy obniżenie prestiżu krakowskich piłkarzy zakończyło się sankcją dwuletniego zakazu

Odsłonięcie tablicy ku czci

Adama Obrubańskiego



wspinał się cięty język. Podziwiałem go i ceniłem, choć był w jednej osobie za przeproszeniem, wieprzem, lisem, tygrysem i orłem. Myślę, że byłby dumny z takie oceny, a dla Wisły oddałby zawsze wszystko”. Z wykształcenia lekarz, a z zawodu dziennikarz Jerzy Rohatiner (jako Roha po wojnie londyński korespondent katowickiego „Sportu”) również nie omieszkali podążać wiślackim tropem: „Samotny i milczący asceta, miał w sercu przysłowie szczere złoto i jedną tylko 'skazę' na swym sumieniu: żywiołowe umiłowanie swej ukochanej Wisły”. Zaś na niwie publicystycznej „polszczyzna Obrubańskiego była świeża jak chłopski chleb razowy z kwaśnym mlekiem”.

Pryncypialny charakter Obrubańskiego ujawnił się pod koniec 1912, gdy w trybie administracyjnym została rozwiązana drużyna AZS Kraków, w której grał i której był kierownikiem. Otóż, po raz pierwszy i do tej pory bodaj ostatni, team futbo-

piastowania jakiejkolwiek funkcji w piłkarstwie. I wedle PZPN było to łagodną karą, przy uwzględnieniu wcześniejszych zasług Obrubańskiego... A kiedy doszło do sporu, zapewne o obiektywizm, z naczelnym „Przeglądu Sportowego”, Ignacym Rosenstockiem, przedstawiciele redakcji - pewnikiem za sprawą Obrubańskiego - przestali być wpuszczani na mecze rozgrywane przez Wisłę na własnym stadionie. „PS” zrewanżował się lakonicznym, stricte faktograficznym potraktowaniem tych spotkań na łamach...

Ale największy żywioł Obrubańskiego stanowiło wojsko. Jeszcze w armii austriackiej awansował do stopnia podporucznika. Po rosyjskiej niewoli został ochotnikiem Wojska Polskiego. Oficerem służby stał się w 1930. We Wrześniu, jak miliony stanął w obronie Ojczyzny. Jak znalazł się w Kozielsku? - ta sprawa jest owiana mgłą tajemnicy. Jeszcze mniej wiadomo o szczegółach

egzekucji w Katyniu. Poza tragicznym finałem... Urzędowe, a nade wszystko haniebne milczenie na temat życia i śmierci kapitana Adama Obrubańskiego trwało po wojnie wystarczająco długo, aby wreszcie oddać hołd bohaterowi.

JC



Przemawia Zbigniew Siekański.



Fot. Zdzisław Wagner



Uczestnicy uroczystości.



Kwiaty składają wiceprezesi MZPN - Jerzy Kowalski i Tadeusz Kędzior.

Za dziatwą Wisły stoją, od lewej, ks. Henryk Surma, infułat archidiecezji krakowskiej Bronisław Fidelus, wiceprezes MZPN Tadeusz Kędzior, działacz Hutnika Stanisław Stój, prezes PZPN Grzegorz Lato, prezes MZPN Ryszard Niemiec, prezes Wisły Ludwik Miętta-Mikołajewicz.



Poczty sztandarowe SMS, Podgórze, Garbarni, Wisły i MZPN.

Raz, Dwa, Trzy

„Raz, Dwa, Trzy” – ilustrowany tygodnik sportowy wydawany w Krakowie od 21 kwietnia 1931 do 3 września 1939 nakładem koncernu Ilustrowany Kurier Codzienny, pod redakcją Adama Obrubańskiego. „Raz, Dwa, Trzy” było czołowym polskim periodykiem sportowym, m.in. dzięki rozbudowanej sieci korespondentów w kraju i zagranicą, wykorzystaniu nowoczesnej technologii poligraficznej, a także dużej ilości ilustracji. Poza piłką nożną, lekkoatletyką, zapasami, boksem, na łamach pisma popularyzowano nowe dyscypliny sportu: szachy, spadochroniarstwo i automobilizm. Redakcja organizowała różne imprezy, m.in. Kolarski Wyścig Dookoła Śląska.

Nakład pisma sięgał 52 do 54 tysięcy egzemplarzy.

Tygodnik „Raz, Dwa, Trzy” działał w ramach koncernu wydawniczego Mariana Dąbrowskiego, założyciela i redaktora naczelnego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”. Dąbrowski wybudował piękny i nowoczesny obiekt redakcji i drukarni przy ul. Wielopole 1.

Na zdjęciu pochodzącym ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfro-



wego widzimy redakcję tygodnika „Raz, Dwa, Trzy”: (od lewej) Zygmunt Merta (po wojnie przez szereg lat pracował w „Dzienniku Polskim”), Adam Obrubański - naczelny, Jerzy Rohatiner, Włodzimierz Długoszewski, Janusz Brzeski.

29 maja 2010 Małopolski Związek Piłki Nożnej obchodził 90-lecie działalności. Podczas poprzedzającej galę mszy świętej w Bazylice Mariackiej poświęcony został przez infułata archidiecezji krakowskiej, Bronisława Fidelusa, nowy sztandar MZPN.

Uroczystość zaszczytlił swym udziałem senator Stanisław Bisztyga i poseł Jerzy Fedorowicz. Był obecny prezydent miasta Krakowa, prof. Jacek Majchrowski. Marszałka województwa, Marka Nawarę, reprezentowała Małgorzata Madej (dyr. Departamentu Edukacji i Sportu). Licznej ekipie PZPN przewodniczył prezes Grzegorz Lato w asyście wiceprezów: Rudolfa Bugdola, Janusza Matusiaka, Adama Olkowicza, innych członków Zarządu oraz prezesów wojewódzkich związków piłkarskich. Honory gospodarza pełnił wieloletni prezes



tosik, Jacek Doniec, Janusz Hańderek, Lucjan Franczak, Tadeusz Kędzior, Jerzy Kowalski, Zbigniew Lach, Jarosław Marfiak, prowadzący jubileuszową galę Jerzy Nagawiecki, Jan Popiolek, Andrzej Palczewski, Andrzej Sękowski, Ludwik Starzak, Andrzej Szmyt, Zdzisław Wagner.

Liczenie były reprezentowane okryci i podokryci, najczęściej przez

Oświęcim (Tadeusz Szczerbowski), Wadowice (Aleksander Cimer, Jerzy Chylewski, Henryk Sochacki), Wieliczka (Andrzej Strumiński). Wielu z nich wchodzi w skład Zarządu MZPN, względnie jego innych władz. Zdarzały się również absencje usprawiedliwione, choćby prezesów Mariana Kuczaję czy Stefana Sochy. Akurat w czasie trwania

aktywnie pracują Ewa Gajewska, Wiesław Gawlik, Stefan Komendolowicz, Jan Popiolek, Andrzej Sytko, Stanisław Wójcik.

Nie zabrakło przedstawicieli środowiska trenerskiego (Marian Cygan, Aleksander Hradecki, Henryk Kasperczak, Kazimierz Kmieć, Michał Królikowski, Ryszard Kruk, Tadeusz Piotrowski, Antoni Szymanowski). Były obecne kluby w osobach zasłużonych działaczy bądź sponsorów: Bieżanowianka (Czesław Flanek), Bruk-Bet Nieciecza (Krzysztof Witkowski), Cracovia (Maciej Madeja, Czesław Rajtar, znany aktor i sympatyk futbolu Marian Cebulski), Garbarnia (Zdzisław Bieńek, Jerzy Jasiówka, Józef Leśniak), KS Olkusz (Marek Tomsia), Orzeł Piaski Wielkie (Józef Wajda), Podgórze (Ryszard Ściborowski), Przebój Wólbram (Władysław Baniś), Wisła (Adam Musiał, Zbigniew Plaszczyński, Leszek Snopkowski).

Poczet sztandarowy tworzyli Aleksander Brożyniak, Maciej Gigoń i Andrzej Mikołajczyk. Katowickie wydawnictwo „GIA” - jego nową pozycją jest napisana wspólnie z Jerzym Cierpiatką monografia 90-lecia MZPN - było reprezentowane przez Lidę Bożenę Szmel, Andrzeja Gowarzewskiego i Jana Lisa. Byli obecni przedstawiciele mediów.

Ta „lista obecności” nie jest kompletna, przepraszamy. Najważniejsze, że podczas podniosłej uroczystości nie zapomniano o różnych obliczach futbolu. Fascynującą narracją o jednym z nich, zaskakując dosłownie wszystkich zebranych, przykuł uwagę w znakomitym wystąpieniu prezes Ryszard Niemiec. Uznaliśmy, że ta patriotyczna i niestety tylko trochę znana strona małopolskiego futbolu stanowić powinna leitmotiv obszernej relacji z obchodów 90-lecia MZPN.

(JC)

Do sali Zespołu Pieśni i Tańca „Krakus” przy ul. Reymonta, gdzie w samo południe 29 maja br. rozpoczęło się spotkanie jubileuszowe 90-lecia Małopolskiego Związku Piłki Nożnej wnoszą nowy sztandar Związku wielce zasłużeni ludzie krakowskiej piłki: związany z Wisłą trener Aleksander Brożyniak, „Pasiak” Andrzej Mikołajczyk oraz były gracz Garbarni

Panie i Panowie,
Szanowni Zebrani!

„Akt ufundowania i wręczenia Sztandaru”

Rada Seniorów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej podjęła w 2007 roku Uchwałę w sprawie ufundowania nowego Sztandaru dla MZPN, w roku Jubileuszu 90-lecia naszego Związku. Działając wspólnie z Zarządem MZPN zwróciliśmy się z apelem do władz związkowych wszystkich szczebli i do klubów w całej Małopolsce, a szczególnie do tych, które występowały w okresie 90-lecia w pierwszej lidze, o dobrowolne dokonanie wpłat na ufundowanie Sztandaru. Ten apel spotkał się z powszechnym odzewem, za co serdecznie dziękujemy!

Sztandar został wykonany w 2009 przez uznane pracownie heraldyczne, zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami

Rady Seniorów gorące życzenia dla całej Braci Piłkarskiej, aby pod tym Sztandarem nasza piłka nożna rozwijała się pomyślnie, aby przynosiła wszystkim, którzy się nią zajmują wiele radości i satysfakcji, aby osiągała jak najlepsze wyniki - na miarę naszej pięknej historii oraz obecnych ambicji, możliwości i nadziei.

Niech ten Sztandar dobrze służy piłce nożnej!

Podpisy Zespołu Organizacyjnego Rady Seniorów:

- Franciszek Hyla
- Edward Iwański
- Marek Ostrega
- Andrzej Szmyt
- Jan Nowak

Następnie przystąpiono do wbijania gwoździ w okolicznościową tarczę jubileuszową. Ceremonię rozpoczęli goście: poseł RP Jerzy



ONI zaszczytli JUBILEUSZOWĄ GALE

KOZPN i MZPN, red. Ryszard Niemiec.

Z racji rozlicznych zasług i funkcji niezmiernie trudno jest zakwalifikować wielu znamienitych gości do tylko jednej „drużyny”. Pojawili się m. in. członkowie Zarządu MZPN: Ireneusz Adamus, Rafał Aksman, Kazimierz Antkowiak, Wiesław Bar-

prezesów bądź ich najbliższych współpracowników. A zatem Bochnia (Jan Krupa), Brzesko (Miroslaw Nieć, Lesław Kołodziej), Chrzanów (Józef Cichoń), Gorlice (Zbigniew Augustyn), Kraków (Edward Iwański), Limanowa (Stanisław Strug), Nowy Targ (Dariusz Mazur, Tadeusz Firek), Olkusz (Jerzy Górnicki)

uroczystości, w Nowym Sączu i Myślenicach organizowano ważne imprezy dla młodzieży.

Radę Seniorów MZPN reprezentowali: Jan Nowak i Marek Ostrega. Z wielką przyjemnością goszczono Państwa Krystynę i Romana Rupałskiego, przez dekady podpory Związku. Teraz w jego agendach

i zwyczajami, z podkreśleniem jego dawnej i obecnej symboliki zarówno KOZPN, jak i MZPN.

Dokonując 29 maja 2010 uroczystego przekazania Sztandaru Prezesowi MZPN, Ryszardowi Niemcowi - składamy w imieniu

Fedorowicz, prezes MZPN Grzegorz Lato, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej PZPN Janusz Hańderek.

Kolejne okolicznościowe gwoździe zostały ofiarowane przez reprezentantów najstarszych

krakowskich klubów rywalizujących w najwyższej klasie rozgrywkowej: Sportowej Spółki Wisła, SSA Cracovia, KS Cracovia, TS Wisła, Garbarnia, Hutnika, Podgórze, Wawelu i Tarnovii.

Na jubileuszowej tarczy znalazły się gwoździe od zasłużonych działaczy, imiennych sponsorów sztandaru: Tadeusza Czerwińskiego, Henryka Kuśnierza, Juliusza Sikory i Tomasza Frankiewicza. Następnie zaszczytnego obowiązku dopełnili członkowie Prezydium MZPN: Rafał Aksman, Wiesław Bartosik, Wiesław Biernat, Aleksander Cimer, Lucjan Franczak, Zbigniew Jurkiewicz, Tadeusz Kędzior - wiceprezes d/s Finansowych, Jerzy Kowalski - wiceprezes d/s organizacyjnych, Marian Kuczaj, Zbigniew Lach - wiceprezes d/s sportowych, Ryszard Niemiec - prezes, Andrzej Sękowski - wiceprezes ds. sędziowskich, Zbigniew Stępniewski oraz reprezentanci okręgów: OZPN Nowy Sącz, TOZPN Tarnów i podokręgów: Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Gorlice, Kraków, Limanowa, Myślenice, Nowy Targ, Olkusz, Oświęcim, Wadowice, Wieliczka i Zabno. Na herbowej tarczy znalazły się także gwoździe od Zarządu MZPN i Rady Seniorów MZPN.

Pięknie ozdobiony sztandar trafił w ręce prezesa Ryszarda Niemca.



ODZNACZENI, WYRÓŻNIENI...



Odnaki PZPN wręczali prezes Grzegorz Lato oraz wiceprezes Rudolf Bugdoł. Otrzymali je:

Wielka „DIAMENTOWA ODZNAKA HONOROWA”:

SSA Cracovia
SSA Wisła Kraków

„DIAMENTOWA ODZNAKA HONOROWA”:

- Leszek Snopkowski - piłkarz Wisły przełomu lat 50-tych i 60-tych XX wieku, działacz „Białej Gwiazdy” oraz MZPN.



ZŁOTY Medal „Za Wybitne Osiągnięcia w rozwoju Piłki Nożnej”:

- Stefan Socha – prezes Podokręgu Myślenice, były arbiter międzynarodowy,
- Kazimierz Grzyb – zasłużony działacz PPN Wadowice,
- Ryszard Niemiec – sportowiec, dziennikarz, prezes, najdłużej w 90-letniej historii KOZPN/MZPN na czele Związku,
- Stanisław Strug – wybitny działacz z Limanowej, twórca tamtejszego Podokręgu PN.

SREBRNY Medal „Za Wybitne Osiągnięcia w rozwoju Piłki Nożnej”:

- Aleksander Cimer – były piłkarz Kalwarianki, twórca siły wadowickiego Podokręgu,

BRAZOWY Medal „Za Wybitne Osiągnięcia w rozwoju Piłki

Nożnej”:

- Zbigniew Augustyn – sędzia, obserwator, prezes PPN w Gorlicach,
- Wiesław Biernat – arbiter i obserwator z Bochni, historia tamtejszej piłki, dyr. piłkarskiej szkoły w Nowej Hucie.
- Julian Chorobik – przewodniczący Rady Seniorów PPN Wieliczka.
- Zbigniew Lach – wiślak, gracz I-ligowy w latach 60-tych XX w., działacz i wiceprezes MZPN, członek Zarządu PZPN.
- Zbigniew Stępniewski – specjalista futbolu młodzieżowego, działacz OZPN w Nowym Sączu,
- Marek Tomsia – bramkarz KS Olkusz, trener, działacz PPN.

„Medale 90-lecia PZPN”:

Ewa Gajewska,
Danuta Witkowska,
Rafał Aksman
Władysław Baniś
Jerzy Cierpiatka
Bogusław Cupiał
Marian Cygan
Andrzej Danek
Jacek Doniec
Janusz Filipiak
Lucjan Franczak
Wiesław Gawlik



Edward Iwański
Zdzisław Kapka
Tadeusz Kędzior
Kazimierz Kmiecik,
Stanisław Kogut
Michał Królikowski
Marek Kusto
Jerzy Andrzej Mikołajczyk
Adam Musiał
Jerzy Nagawiecki
Jan Nowak
Andrzej Palczewski
Tadeusz Piotrowski
Ludwik Starzak
Andrzej Strumiński
Andrzej Sykta
Tadeusz Szczerbowski
Antoni Szymanowski



działaczom futbolowym. Medale wręczali wiceprezisi MZPN: Jerzy Kowalski i Zbigniew Lach. Medale otrzymali:



Zarząd Małopolskiego Związku Piłki Nożnej przyznał medale „90-lecia MZPN” samorządowcom, wojewódzkim związkom PN, oraz

- Stanisław Kracik – wojewoda Małopolski,
- Marek Nawara – marszałek Województwa Małopolskiego



- Jacek Majchrowski – prezydent Krakowa
- Grzegorz Lato – prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej
- Ryszard Niemiec – prezes Małopolskiego Związku Piłki Nożnej
- prof. Józef Lipiec – przewodniczący Rady PAOL
- red. Andrzej Gowarzewski – wydawnictwo G i A

Mazowiecki ZPN
Podkarpacki ZPN
Śląski ZPN
Opolski ZPN
Dolnośląski ZPN
Lubuski ZPN
Wielkopolski ZPN
Łódzki ZPN
Świętokrzyski ZPN
Lubelski ZPN
Zachodnio-Pomorski ZPN
Kujawsko-Pomorski ZPN
Warmińsko-Mazurski ZPN
Podlaski ZPN
Pomorski ZPN



Kluby I-ligowe (ekstraklasa)

KOZPN/MZPN:

Wisła Kraków SA
MKS Cracovia SSA
RKS Garbarnia Kraków
WKS Wawel Kraków
KS Hutnik Kraków
KS Podgórze Kraków
MKS Tarnovia Tarnów

Wojewódzkie Związki Piłki Nożnej:

piłkarzy i kibiców złożył Eugeniusz Nowak – prezes Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

Prezydent Jacek Majchrowski, w uznaniu zasług dla miasta Krakowa i jego mieszkańców uhonorował odznakami „Honoris gratia” działaczy, trenerów i byłych piłkarzy. Z wnioskiem o przyznanie medali wystąpił Małopolski Związek Piłki Nożnej. Z rąk prof. Majchrowskiego medale otrzymali:

- Jerzy Jasiówka – wieloletni zawodnik RKS Garbarnia, zaangażowany działacz sportowy,
- Henryk Kaspercak – piłkarz i trener, Zasłużony Mistrz Sportu,



- Kazimierz Kmiecik – wieloletni krakowski piłkarz i trener,
- Zbigniew Lach – wieloletni piłkarz krakowskich klubów, zaangażowany działacz związkowy,



- Orest Lenczyk – zasłużony krakowski trener piłkarski,
- Maciej Madeja – zasłużony działacz od 45 lat związany z Cracovią, sędzia piłkarski,
- Ryszard Niemiec – długoletni prezes MZPN, zasłużony dziennikarz, działacz społeczny i sportowy.

foto. ZDZISŁAW WAGNER

Kierownictwo MZPN wystosowało stosowne wnioski o przyznanie najbardziej zasłużonym działaczom i byłym piłkarzom odznaczeń państwowych. Dokumenty przeszły wstępny weryfikację i, ze zrozumiałych względów utknęły w Kancelarii Prezydenta RP. A zatem podczas spotkania jubileuszowego zostały wręczone jedynie odznaki związkowe: PZPN i MZPN.



Młodzieżowcy młodzi

UCHWAŁA Nr: VI/94 Zarządu PZPN z dnia 20-05-2010 roku wysokie gremium zdecydowało, iż zawodnikiem o statusie młodzieżowca jest osoba, która w roku kalendarzowym, w którym następuje zakończenie danego cyklu rozgrywek kończy 21 lat. Postanowienia powyższe stosuje się we wszystkich Regulaminach Polskiego Związku Piłki Nożnej, z wyjątkiem Regulaminu Szkoleniowych Rozgrywek Piłkarskich Młodej Ekstraklasy. Niniejsza uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od sezonu 2010/2011.

Konwent prezesów MZPN

21 maja 2010 roku miało miejsce posiedzenia Konwentu Prezesów Okręgów i Podokręgów Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Na wstępie zebrani przedstawili sytuację jaka zaistniała w poszczególnych podokręgach i okręgach na skutek powodzi, która nawiedziła województwo małopolskie. Prezesi poinformowali kierownictwo Związku, że z powodu powodzi kluby poniosły olbrzymie szkody. Zalane zostały boiska piłkarskie oraz pomieszczenia klubowe jak: szatnie, magazyny ze sprzętem sportowym, pomieszczenia socjalne itp. Zobowiązano prezesów do przesłania wykazu klubów dotkniętych skutkami powodzi wraz z szacunkowymi stratami. W związku z zaistniałą sytuacją MZPN wyraził zgodę na przedłużenie rozgrywek w poszczególnych klasach rozgrywkowych. Szczegółowe rozwiązania pozostawiono w gestii okręgów i podokręgów. Prezes Podokręgu Gorlice Zbigniew Augustyn zwrócił uwagę na pogarszający się stan bezpieczeństwa na boiskach piłkarskich. Jego zdaniem mecze należałoby zabezpieczać przez policję, która skutecznie przeciwdziałałaby wszelkim ekscesom w trakcie piłkarskich spotkań. W czasie

dyskusji stwierdzono, że ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych wyraźnie określa w jakich przypadkach służby policyjne podejmują działania na obiektach piłkarskich i jakie procedury ze strony organizatora zawodów muszą być w takim przypadku spełnione.

Prezydium Zarządu MZPN
6 maja 2010 roku

Prezes Podokręgu PN w Limanowej, Stanisław Strug, złożył informację z przygotowań do X turnieju wojewódzkiego „Z Podwórka Na Stadion” o Puchar Tymbarku. Turniej finałowy odbędzie się w

Górskiego rocznik 1997, który odbędzie się od 27 czerwca do 2 lipca 2010 r. na dwóch boiskach na terenie Nowego Sącza (obiety: Sandecji i Heleny). Ekipy będą zakwaterowane w Barcicach. Reprezentacja Małopolskiego ZPN zapewniła sobie udział w turnieju finałowym, w którym wystąpi osiem drużyn. Zwycięzca turnieju finałowego uzyska tytuł mistrza Polski w tej kategorii wiekowej. Uchwały: Prezydium Zarządu MZPN Uchwałą nr 20/2010 z dnia 6 maja 2010 roku postanowiło wystąpić z wnioskiem do PZPN o organizację Mistrzostw Europy Kobiet EURO 2013. Prezydium Zarządu MZPN Uchwałą nr

Z życia MZPN

Tymbarku w dniu 10 czerwca 2010 roku z udziałem 38 drużyn (21 chłopców i 17 dziewcząt), zwycięzców turniejów powiatowych. Do turniejów powiatowych zgłosiła się rekordowa ilość drużyn (268 drużyn chłopców i 73 drużyny dziewcząt, w sumie 341 drużyn), najwięcej z powiatu wadowickiego – 46. Z kolei z powiatu miechowskiego nie zgłoszono żadnej drużyny. Województwo Małopolskie w ogólnopolskiej klasyfikacji zostało sklasyfikowane na 9-tym miejscu. Finał ogólnopolski turnieju „Z Podwórka Na Stadion” będzie miał miejsce we Wrocławiu w dniach od 10 do 13 września 2010 r. Warto przypomnieć, że zwycięzca edycji 2009 - reprezentacja Małopolski, wyjechała w nagrodę do ośrodka szkoleniowego Realu Madryt i rozgrywała mecze z „królewskimi”. Przewodniczący Komisji Młodzieżowej MZPN Zbigniew Stępniewski złożył informację z przygotowań do turnieju finałowego o Puchar im. Kazimierza

21/2010 z dnia 6 maja 2010 roku postanowiło wystąpić do PZPN o przyznanie organizacji meczu kobiet Polska - Szkocja.

Prezydium Zarządu MZPN
21 maja 2010 roku

Wiceprezes MZPN ds. finansowych Tadeusz Kędzior przedstawił do akceptacji wstępny preliminarz kosztów organizacji „Małopolskich Wakacji z Piłką Nożną”. Decyzja w tej sprawie zostanie podjęta w terminie późniejszym. Przewodniczący Komisji Młodzieżowej MZPN Zbigniew Stępniewski zwrócił się z prośbą o ufundowanie dwóch pucharów za zajęcie drugich miejsc w kategorii chłopców i dziewcząt w turnieju finałowym Orange Cup. Polski Związek Piłki Nożnej zapewnia puchary dla zwycięskich drużyn. Prezydium Zarządu prośbę akceptowało.

Wadowicka liga okręgowa kończy rozgrywki sezonu 2009/2010 w okrojonym składzie. W rywalizacji nie bierze udziału Górnik Brzeszcze. Decyzję o zawieszeniu drużyny seniorów (jedynie z nazwy) górniczego klubu podjęli działacze z Brzeszcz. W ostatnich seriach gier brzeszczanie będą pełnić rolę dostarczycieli punktów walkowerem.

Problem rozpoczął się w sobotę, 22 maja, kiedy to futboliści Górnika nie zdołali dotrzeć do Makowa Podhalańskiego. Kiedy wydawało się, że był to jedynie incydentalny wypadek, 27 maja władze Podokręgu Wadowickiego otrzymały list informujący o wycofaniu Górnika z rozgrywek. Prezes klubu z Brzeszcz, Tadeusz Szalonek, problemy klubu sytuuje po stronie finansowej. W klubowej kasie brak jest funduszy do zaspokojenia oczekiwań piłkarzy. Stąd kłopoty ze skompletowaniem drużyny na zawody. Podobnie niska frekwencja jest na treningach, gdzie ćwiczy ledwie połowa podstawowego składu. W tej sytuacji cały wysiłek klubu skupiony został na szkoleniu młodzieży. Jeśli sytuacja nie poprawi się – wyjaśnia prezes Górnika Brzeszcze – klub w zbliżających się rozgrywkach sezonu 2010/2011 zgłosi drużynę do rywalizacji w oświęcimskiej klasie „B”. Przypomnijmy, że jeszcze kilka lat temu, na początku XXI stulecia, Górnik Brzeszcze rywalizował z powodzeniem w IV lidze, dziś nie radzi sobie finansowo w VI dywizji. Klub sportowy z Brzeszcz nie po raz pierwszy popada w tarapaty. W przeszłości, przez lata całe, klub działał w oparciu o możnego sponsora – kopalnię. Kiedy stracił górnicze dofinansowanie, klub popadł w finansowy kryzys.

Alarm w Brzeszczach

Górnik zrezygnował z rywalizacji

Kłopoty drużyny z Brzeszcz martwią działaczy wadowickiego Podokręgu oraz MZPN. Przed laty Górnik był ważnym klubem regionu. W latach 60-tych i 70-tych występował z powodzeniem w III lidze. Dochował się wielu piłkarzy, którzy swą karierę kontynuowali na I i II-ligowych boiskach. Z szeregów klubu wywodzą między innymi Jan Bielenin, Tadeusz Olma, Mirosław Rus i Jerzy Sasula. Górnik Brzeszcze dysponuje okazałym obiektem położonym przy trasie Oświęcim – Pszczyna. Użytkuje stadion z trzema boiskami piłkarskimi oraz bieżnią lekkoatletyczną. Na terenie obiektu znajduje się również hotel, parking i kawiarnia. Wraz z zapleczem.

Duży sukces odniosły reprezentacje juniorskie Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Cztery zespoły, grupujące młodych futbolistów z roczników: 1994, 1995, 1996, 1997 awansowały do finałów mistrzostw Polski. Jest to godny prezent młodych piłkarzy i ich opiekunów dla MZPN w roku 90-lecia Związku. W najlepszym stylu awans uzyskał zespół uczestniczący w Pucharze im. Kazimierza Górskiego (rocznik 1997), który uzyskał komplet punktów (w pięciu pojedynkach). Ostatnie mecze eliminacji, bez wpływu na końcowe rozstrzygnięcia, zostaną rozegrane 8 czerwca z udziałem ekip rocznika 1996 i 1997.

O skali sukcesu najlepiej świadczy fakt, że w ostatnim dwudziestolecu podobna sytuacja ma miejsce po raz drugi. Z okazji awansów gratulacje składamy Wydziałowi Szkolenia MZPN z jego szefem Lucjanem Franczakiem, trenerowi koordynatorowi Związku Marianowi Cyganowi oraz trenerom i kierownikom odpowiedzialnym za poszczególne reprezentacje.

W ostatniej serii gier, 1 czerwca br., awans do finałów potwierdziła najstarsza reprezentacja juniorska MZPN, drużyna rocznika 1994. Podopieczni trenera Marka Góreckiego i Jerzego Stokłosa pokonali w dobrym stylu reprezentację Lubelskiego OZPN-u 2-0. W finałach ogólnopolskich zespół walczyć będzie o dwa trofea: o Puchar im. Kazimierza Deyny oraz o medal Olimpiady Młodzieży. Warto dodać, że zespół ten ma na swoim koncie sukcesy. Przed czterema laty wywalczył mistrzostwo Polski U-12. W drużynie występują uznani piłkarze, reprezentanci kraju: Alan Uryga z Wisły, Mateusz Wilk z Sandecji i Patryk Jaskólski z Hutnika. Wielka szkoda, że w zespole nie może występować ze względu na problemy zdrowotne nieprzeciętnie utalentowany Jakub Babiński. Z napastnikiem Wisły siła ataku reprezentacji MZPN byłaby niewspólnie mocniejsza.

WYNIKI:

Puchar im. K. Deyny (rocznik 1994). szkoleniowcy: Marek Górecki i Jerzy Stokłosa.

I (22/23.09.2009): Małopolski - Podkarpacki 3-0 Świętokrzyski - Lubelski 0-2 II (6.10.2009): Małopolski - Świętokrzyski 3-2 Podkarpacki - Lubelski 0-6 III (22.10.2009): Świętokrzyski - Podkarpacki 5-3 Lubelski - Małopolski 2-1 IV (6.05.2010): Lubelski - Świętokrzyski 2-0 Podkarpacki - Małopolski 1-4

IV (6.05.2010): Lubelski - Świętokrzyski 1-0 Podkarpacki - Małopolski 0-4 V (25.05.2010): Świętokrzyski - Małopolski 0-0 Lubelski - Podkarpacki 1-0 VI (1.06.2010): Małopolski - Lubelski 3-3 Podkarpacki - Świętokrzyski 1. Lubelski 6 14 10-4 2. Małopolski 6 10 13-8 3. Podkarpacki 5 3 2-9 4. Świętokrzyski 5 2 3-7

2. Podkarpacki 5 12 10-5 3. Lubelski 5 6 11-9 4. Świętokrzyski 5 0 3-21 Finały MP: 28.06-3.07.2010 - woj. pomorskie Puchar im. K. Górskiego (rocznik 1997) szkoleniowcy: Grzegorz Kmity i Piotr Górecki, kierownik Mariusz Chochotek.

W komplecie w finałach mistrzostw Polski

V (25.05.2010): Świętokrzyski - Małopolski 2-1 Lubelski - Podkarpacki 2-2 VI (1.06.2010): Małopolski - Lubelski 2-0 Podkarpacki - Świętokrzyski 1. Lubelski 6 13 14-5 2. Małopolski 6 12 14-7 3. Świętokrzyski 5 6 9-11 4. Podkarpacki 5 4 6-20

Finały MP: 19-25.07.2010 - woj. lubuskie (Zielona Góra).

Puchar im. J. Michałowicza (rocznik 1995).

trenerzy: Marek Góji i Krystian Pać

I (22/23.09.2009): Małopolski - Podkarpacki 2-1 Świętokrzyski - Lubelski 0-2 II (6.10.2009): Małopolski - Świętokrzyski 3-3 Podkarpacki - Lubelski 0-2 III (22.10.2009): Świętokrzyski - Podkarpacki 0-1 Lubelski - Małopolski 1-1

Finały MP: 29.06-4.07.2010 - woj. zachodniopomorskie

Puchar im. W. Kuchara (rocznik 1996)

szkoleniowcy: Jerzy Smoter i Jerzy Płonka, kierownik drużyny Wiesław Gawlik.

I (15/16.09.2009): Podkarpacki - Małopolski 1-2 Lubelski - Świętokrzyski 4-0 II (8.10.2009): Świętokrzyski - Małopolski 0-4 Lubelski - Podkarpacki 1-2 III (20.10.2009): Podkarpacki - Świętokrzyski 4-1 Małopolski - Lubelski 4-1 IV (4.05.2010): Świętokrzyski - Lubelski 1-5 Małopolski - Podkarpacki 1-2 V (27.05.2010): Małopolski - Świętokrzyski 4-1 Podkarpacki - Lubelski 2-0 VI (8.06.2010): Lubelski - Małopolski Świętokrzyski - Podkarpacki 1. Małopolski 5 12 15-4

I (15/16.09.2009): Podkarpacki - Małopolski 1-2 Lubelski - Świętokrzyski 0-1 II (8.10.2009): Świętokrzyski - Małopolski 0-1 Lubelski - Podkarpacki 1-1 (karne 6-5) III (20.10.2009): Podkarpacki - Świętokrzyski 0-2 Małopolski - Lubelski 5-0 IV (4.05.2010): Świętokrzyski - Lubelski 0-3 Małopolski - Podkarpacki 3-0 V (27.05.2010): Małopolski - Świętokrzyski 4-0 Podkarpacki - Lubelski 4-1 VI (8.06.2010): Lubelski - Małopolski Świętokrzyski - Podkarpacki 1. Małopolski 5 15 19-2 2. Świętokrzyski 5 6 3-8 3. Podkarpacki 5 4 7-13 4. Lubelski 5 4 5-11

Finały MP: 27.06-3.07.2010 - woj. małopolskie (Nowy Sącz i Barcice)



29 maja gościli Myślenice 21 drużyn chłopców i 16 dziewcząt w finale wojewódzkim piłkarskiego turnieju im. Marka Wielgusa. Na stadionie Dalinu zmagania wszystkich reprezentacji – zwycięzców eliminacji powiatowych – otworzył starosta myślenicki Józef Tomał, w obecności burmistrza Macieja Ostrowskiego, koordynatora turnieju i członka Prezydium Zarządu Małopolskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniewa Stępniewskiego, przedstawiciela Wydziału Szkolenia MZPN Andrzeja Kuźmy, prezesa myślenickiego Podokręgu MZPN Stefana Sochy i działaczy Podokręgu, którzy wzorowo przygotowali organizację turnieju: Czesława Ulmana, Tadeusza Sudera, Franciszka Sroki i Zbigniewa Lijewskiego.

Turniej odbył się przy wydatnym wsparciu finansowym Urzędu Miasta Krakowa i MZPN.

Na płycie Dalinu rozpoczęły się boje eliminacyjne chłopców, a na boisku Orła dziewcząt.

Klasyfikacja po grach eliminacyjnych zespołów chłopców przedstawiała się następująco:

GRUPA A: 1. Akademia Piłkarska 21 Kraków; 2. SP Lipiny; 3. SP Łętownia; 4. SP Bukowno.

GRUPA B: 1. SP Powroźnik; 2. SP I Proszowice; 3. UKS Truchcik Libusza; 4. SP Zagórze.

GRUPA C: 1. UKS 20 Tarnów; 2. UKS Szarotka Kluszkowce; 3. SP Jaworzna; 4. SP Galkowice.

GRUPA D: 1. UKS Dwójka Zakopane; 2. SP Klecza Dolna; 3. SP Sufczyń.

GRUPA E: 1. MUKS Dunajec Nowy Sącz; 2. SP Proszów; 3. SP Rudno

GRUPA F: 1. SP Lubień; 2. SP 2 Chelmek; 3. UKS Sokół Stare Żukowice

W ćwierćfinale SP Lubień przegrała 2-4 z późniejszymi triumfatorami turnieju, MUKS Dunajec. Akademia Piłkarska 21 Kraków rozgromiła SP I Proszowice 13-0, SP Lipiny – SP Powroźnik 2-0, UKS 20 Tarnów – UKS Dwójka Zakopane 7-0. Pasjonujące były półfinały: MUKS Dunajec pokonał SP Lipiny 4-0, a Akademia Piłkarska zremisowała 2-2 z UKS 20 Tarnów, o zwycięstwie krakowian zadecydowały skuteczniej egzekwowane rzuty karne. W meczu o 3. miejsce UKS 20 Tarnów pokonał SP Lipiny 3-1. W dramatycznym finale MUKS Dunajec Nowy Sącz zwyciężył 4-3 zespół Akademii Piłkarskiej 21 Kraków.

MUKS DUNAJEC NOWY SĄCZ: Filip Bembenik, Michał Tokarski, Bar-

tlomiej Kohli, Mateusz Jurczak, Kacper Żuchowicz, Krzysztof Luberd, Artur Ruchala, Karol Matras, Szymon Werajtis, Piotr Poręba. Trener Jacek Ruchala.

Wśród dziewcząt po grach eliminacyjnych sytuacja wyglądała następująco:

GRUPA A: 1. UKS Oset Łostówka; 2. UKS Victoria Gaj; 3. SP Maniowy; 4. SP Oświęcim.

GRUPA B: 1. SP Regulice; 2. SP Staszówka; 3. SP I Tarnów; 4. SP 160 Kraków.

GRUPA C: 1. UKS Lisek Lisia Góra; 2. SP Białka Tatrzańska; 3. SP Węglec

Finale województwa małopolskiego

Orange Cup 2010 im. Marka Wielgusa

wie; 4. UKS Karol Wadowice

GRUPA D: 1. UKS Niedźwiadek Cieniawa; 2. UKS Sobolik Sobolów; 3. SP Tenczyn; 4. SP Zabno.

W ćwierćfinalach UKS Oset Łostówka – SP Staszówka 3-0, UKS Lisek Lisia Góra – UKS Sobolik Sobolów 2-0, UKS Niedźwiadek Cieniawa – SP Białka Tatrzańska 4-1, SP Regulice – UKS Victoria Gaj 2-1. Półfinały dostarczyły wiele emocji, a przegrane zespoły nie kryły łez. UKS Lisek Liski po bezbramkowym remisie 0-0 z UKS Oset wygrał 2-0 w karnych, a SP Regulice pokonała UKS Niedźwiadek 1-0. W meczu o 3. miejsce UKS Niedźwiadek

Wśród dziewcząt najlepszą zawodniczką uznano Aleksandrę Hynek – UKS Lisek Lisia Góra, bramkarką Karolinę Heród – SP Regulice, a najsukceszniejszą strzelczynią została Joanna Kąpcia – SP Regulice (8 goli). Wśród chłopców najlepszym piłkarzem uznano Kamila Orlika – UKS 20 Tarnów, bramkarzem Kamila Mrozowskiego – Akademia Piłkarska 21 Kraków, a królem strzelców został Artur Ruchala – MUKS Dunajec Nowy Sącz (12 goli). Zwycięskie drużyny będą reprezentować województwo małopolskie na Ogólnopolskim Finale we wrześniu w Gdańsku.



Cieniawa zremisował 2-2 z UKS Oset Łostówka, ale wygrał w karnych 2-1. W finale UKS Lisek Lisia Góra wygrał 2-0 z SP Regulice.

UKS LISEK LISIA GÓRA: Patrycja Maciąg, Paulina Walaszek, Dominika Smutek, Karolina Lenik, Aleksandra Taraszka, Adriana Czerwińska, Katarzyna Trytek, Aleksandra Hynek, Julia Wrona, Karolina Piwowarczyk. Trener Jacek Ćwik.

Działacze MZPN podkreślali wzorową organizację myślenickiego turnieju.

Zbigniew Stępniewski: - Chcielibyśmy zaakcentować olbrzymie zaangażowanie działaczy myślenickiego Podokręgu, którzy perfekcyjnie przygotowali ten turniej. Był on najlepszym z dotychczasowych pod względem organizacyjnym. Cieszy także fakt, że oprócz powiatu miechowskiego wszystkie reprezentacje powiatów rywalizowały w Myślenicach. Poziom spor-

turniej oceniamy bardzo wysoko mając nadzieję, że zwycięskie drużyny będą godnie reprezentować Małopolskę w Gdańsku na finale krajowym. Na przełomie lipca i sierpnia dodatkową nagrodą dla nich będzie zorganizowany obóz przygotowawczy, w którym weźmie udział po 12 dziewcząt i 20 chłopców z województwa małopolskiego, świętokrzyskiego i podkarpackiego.

Prezes Stefan Socha: - To było potężne wyzwanie, a zarazem wielkie wydarzenie dla naszego Podokręgu. Do tej pory nie organizowaliśmy tak prestiżowego turnieju, na tak wysokim szczeblu. Chciałem serdecznie podziękować moim współpracownikom: Czesławowi Ulmanowi, Tadeuszowi Suderowi, Franciszkowi Sroka, Zbigniewowi Lijewskiemu za wszelką pomoc w przygotowaniu turnieju, prezesowi sędziów Tomaszowi Wójtowiczowi za zmobilizowanie i desygnowanie na turniej arbitrow, klubom Dalin i Orzeł za udostępnienie obiektów. Poziom turnieju był wysoki, być może oglądałmy w akcji przyszłych reprezentantów Polski. Dopisała pogoda, meczom towarzyszyła okazała oprawa.

STANISŁAW CICHON

futbol małopolski

PPN Wieliczka

Wchodząc w nową kadencję

Rada Seniorów działająca przy Podokręgu Piłki Nożnej w Wieliczce dokonała podsumowania czteroletniej kadencji i dokonała wyboru nowych władz.

Jak podkreślił przewodniczący Rady Seniorów MZPN, Jan Nowak, wielicka Rada powstała 25 marca 2006 jako pierwsza z agend terenowych, przed Bochnią, Nowym Sączem i Myślenicami. Planuje się, że jeszcze w tym roku powstaną Rady Seniorów w Wadowicach, Olkuszu i Tarnowie.

Obszerne sprawozdanie złożył przewodniczący Julian Chorobik, któremu pomagali w łonie Zarządu wiceprezesi Piotr Czepiec i Jan Sykała, sekretarz Andrzej Wincencik oraz skarbnik Karol Demczuk. Ze względu na stan zdrowia Karola Demczuka obowiązki skarbnika Rady przejął w trakcie kadencji Andrzej Wincencik.

Rada działała w oparciu o regulamin. W okresie sprawozdawczym odbyło się 16 zebrań protokolowanych, zorganizowano sesje wyjazdowe do Czarnochowic, Grajowa i Bogucic. Systematyczne wizyty składali przedstawiciele Rady Seniorów MZPN w osobach: Jana Nowaka, gen. Mieczysława Karusa, Marka Ostregi, Mieczysława Nowakowskiego, Ludwika Dziewońskiego i Andrzeja Sykty. Członkowie Rady Seniorów w Wieliczce brali aktywny udział w pracach redakcyjnych przy opracowywaniu monografii wydanej na jubileusz 30. lecia tutejszego Podokręgu.

Przed Świętem Zmarłych odwiedzane są groby zmarłych działaczy i kolegów. Działalność Rady jest prowadzona ze składek członkowskich. Podziękowano prezesowi PPN Wieliczka, Andrzejowi Strumińskiemu za życzliwość i bezpłatne udostępnianie pomieszczeń Podokręgu na zebrania Rady.

Zebrań udzielił jednogłośnie absolutorium ustępującemu Zarządowi. Jego nowe władze stanowią: Julian Chorobik, będący nadal przewodniczącym, oraz Piotr Czepiec, Jan Sykała, Wiesław Twardzik i Andrzej Wincencik. Oprócz wymienionych w posiedzeniu wzięli udział: Ryszard Drożdż, Henryk Dziewoński, Jerzy Kaszowski, Władysław Skwarek i Józef Strojny.

(1)

Józefowi Sztorcowi w odpowiedzi

W płatnym ogłoszeniu „Idzie nowe”, zamieszczonym w „Dzienniku Polskim”, wiceprezes Tarnowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej Józef Sztorc informuje opinię publiczną o wykazywanym przez Małopolski Związek Piłki Nożnej zysku w kwocie około 270 000 zł. Pytając: komu i po co ten zysk? - stwierdza Pan Józef Sztorc, że takie stowarzyszenie jak MZPN działa jako jednostka non profit. „Chyba, że goście z Zarządu będą brylować za te pieniądze po promenadzie z pomnikiem Lenina w Doniecku czy dzielnicach uciech w Tajlandii”. Towarzyszy temu żądanie obniżenia haraczu płaconego przez okręgi i podokręgi na rzecz MZPN.

W kwestiach moralnych i finansowych trudno z Panem Józefem Sztorcem polemizować. Oto „Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie zapadły wyroki w sprawie prania brudnych pieniędzy przez właścicieli zakładów „Tarek” w kościelnej Fundacji Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri w Tarnowie - poinformował sędzia Tomasz Koziol. Proces dotyczył także oszustw podatkowych, działania na szkodę spółki, przywłaszczenia mienia oraz fałszowania dokumentacji. Oskarżonymi byli m. in. były senator Józef Sz. (PSL, potem SdPi) - prezes i główny udziałowiec Tarnowskich Zakładów Odsprzętu Elektrycznego „Tarek” i jego syn Jarosław - wiceprezes zakładów, oraz ksiądz Paweł P. z fundacji Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri w Tarnowie.

Wszyscy skazani na pierwszej rozprawie stwierdzili, że nie negują stawianych im zarzutów, wyrazili chęć dobrowolnego poddania się karze i złożyli wnioski o wydanie wyroków bez przeprowadzenia procesu. Sąd przychylił się do tych wniosków.

Józef Sz. został skazany na karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat, ukarany grzywną w wysokości 800 tys. zł i zobowiązany do naprawienia szkody za pranie brudnych pieniędzy w kwocie 2 mln 646 tys. zł. Ks. Paweł P. za oszustwa podatkowe, pranie brudnych pieniędzy i przywłaszczenie otrzymał karę 2 lat pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat i grzywnę 20 tys. zł. Podobny wyrok usłyszał Jarosław Sz. Grzywna w jego przypadku wynosi 400 tys. zł. Karę w zawieszeniu otrzymał także były wiceprezes „Tarelu” Krzysztof J. Wyrok nie jest prawomocny” - informował 29 kwietnia 2010 portal www.onet.pl.

Jednocześnie przypomniano, że Józef Sz. w latach 2001-2005 zasiadał w Senacie. Kandydował do niego z listy PSL, w 2004 r. został z tej partii wykluczony i pod koniec kadencji przeszedł do Klubu Senackiego Socjaldemokracji Polskiej. W toku śledztwa w kwietniu 2007 roku Sz., poszukiwany wcześniej przez CBS, zgłosił się z adwokatem do prokuratury. Nie przyznał się do stawianych mu zarzutów i został aresztowany. Po sześciu miesiącach odzyskał wolność po wpłaceniu miliona złotych poręczenia majątkowego”.

Pana Józefa Sztorca informuję, że pieniądze z zysku przeznacza MZPN m.in. na organizowanie szeregu turniejów młodzieżowych (również z udziałem drużyn i reprezentacji podlegających TOZPN), obozów dla młodzieży („Małopolskie Wakacje z Piłką”), przygotowywanie reprezentacji MZPN do amatorskich mistrzostw Europy, różnoraką pomoc klubom poszkodowanym przez zdarzenia losowe (na przykład powodzie) oraz zapomogi finansowe dla zasłużonych osób ze środowiska piłkarskiego znajdujących się w ciężkich sytuacjach życiowych.

Natomiast w żadnym wypadku i przez nikogo z MZPN nie trwoniono środków na promenadowe spacer, albo wycieczki do dzielnic uciech w Tajlandii. Bo nic takiego nie miało miejsca. W preliminarzu związkowym ponadto nigdy nie przewidywano kosztów odwiedzin spacerniaka, ani wysyłki paczek ze smalcem i cebulą, traktując to jako całkowicie zbyteczny wydatek. I wreszcie, żaden okręg czy podokręg nie wpłaca do kasy związkowej jakichkolwiek haraczy.

Na koniec pragnę uspokoić Pana Józefa Sztorca, jako się rzekło wiceprezesa TOZPN, że MZPN nie przeprowadzał, ani nie przeprowadza takich operacji, jakie w „Tarelu” firmował jego prezes i główny udziałowiec, były senator Józef Sz.

Jerzy Cierpiatka
rzecznik prasowy MZPN

PS. Oddzielną kwestią pozostaje, jak długo tarnowskie środowisko futbolowe zamierza tolerować obecność Pana Józefa Sztorca we własnym gronie. Dziwi ponadto, że „Dziennik Polski” łasi się na zasiłanie finansowe ze strony osoby, co do której istnieje już pełna świadomość kim jest.

SPORTOWETEMPO.PL

W dniach 28-30 maja na obiektach sportowych KS Helena Nowy Sącz został zorganizowany przez OZPN w Nowym Sączu turniej dla dzieci w wieku 7-9 lat. Udział wzięło 26 drużyn, w tym sześć zagranicznych.

Patronat honorowy nad turniejem sprawował minister sportu i turystyki Adam Giersz. Instytucjami wspierającymi byli: Marszałek Województwa Małopolskiego, Starostwo Nowosądeckie, Urząd Miejski w Nowym Sączu, Polski Związek Piłki Nożnej, Małopolski Związek Piłki Nożnej i samorządy: Krynica Zdrój, Muszyna Zdrój, Piwniczna, Ryto, Gródek n/ Dunajcem, Grybów, Łącko, Łosina Dolna, Nawojowa, Limanowa i Gorlice, a także: Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych w Stróżach, którego prezesem jest Senator Stanisław Kogut, BS Stary Sącz, Rozlewnia Wody Mineralnej „Kinga Pienińska, Rozlewnia Wody Mineralnej „Piwniczanka”, Fakro, Konspol, Ekobud, Wiśniowski, Leśniak, Bogdański, Danek, Sabina, Raj, Dominik, Galicja, KS Helena, oraz prywatni sympatycy: Władysław Janik, Wojciech Fiut, Jan Michalik, Jan Bogdański, Władysław Jarzqb, Krzysztof Nawalany, Józef Buchman, Leszek Lachowski, Andrzej Zych, Bolesław Górski i Zygmunt Paruch. Podziękowania skierowano na ręce Posłów i Senatorów RP: Andrzeja Czerwińskiego, Bronisława Dutki,

1. Beniaminek	3	7	8-6
2. Sandecja	3	6	12-3
3. Wyzwolenie	3	4	7-7
4. Dunajec II	3	0	3-14

Grupa B

Presov - Helena 8-1, Tymbark - Dunajec III 14-0, Presov - Tymbark 3-0, Helena - Dunajec III 2-2, Presov - Dunajec III 8-2, Helena - Tymbark 1-5.

1. Presov	3	9	19-3
2. Tymbark	3	6	19-4
3. Helena	3	1	4-15
4. Dunajec III	3	1	4-24

Grupa C

Dunajec I - Start 5-1, Dunajec I - Poprad 3-0, Start - Poprad 3-0.

1. Dunajec I	2	6	8-1
2. Start	2	3	4-5
3. Poprad	2	0	0-6

Grupa D

Junosport - Laskovia 3-2, Junosport - Zyndram 3-0, Laskovia - Zyndram 3-0.

1. Junosport	2	6	6-2
2. Laskovia	2	3	5-3
3. Zyndram	2	0	0-6

Grupa E

Dobrich - Jadwiga 4-3, Dobrich



Jak zwykle w obsadzie międzynarodowej

1. Michalovce	2	6	9-5
2. Szóstka	2	3	5-5
3. Gród	2	0	3-7

Grupa G

Heviz - Hutnik 2-0, Heviz - Piaseczno 10-2, Hutnik - Piaseczno 2-0.

1. Heviz	2	6	12-2
2. Hutnik	2	3	2-2
3. Piaseczno	2	0	2-12

Grupa H

FAM Poprad - Jastrzębie 1-2, FAM Poprad - Górale 1-4, Jastrzębie - Górale 4-5.

1. Górale	2	6	9-5
2. Jastrzębie	2	3	6-6
3. FAM Poprad	2	0	2-6

FINAŁ A

Beniaminek - Tymbark 2-3, Dunajec I - Laskovia 3-0, Dobrich - Szóstka 1-1, karne 1-2, Heviz

- Jastrzębie 7-0, Presov - Start 2-0, Junosport - Jadwiga 1-0, Michalovce - Hutnik 5-0, Górale - Sandecja 2-2 karne 1-2, Tymbark - Dunajec I 2-0, Heviz - Szóstka 8-1, Presov - Junosport 1-5, Michalovce - Sandecja 0-3, Beniaminek - Laskovia 3-1, Dobrich - Jastrzębie 2-0, Start - Jadwiga 0-7, Hutnik - Górale 1-2, Beniaminek - Dobrich 2-0, Jadwiga - Górale 3-3 karne 2-0, Laskovia - Jastrzębie 1-2, Start - Hutnik 3-1, Beniaminek - Jadwiga 5-3, Górale - Dobrich 0-1, Start - Jastrzębie 1-2, Laskovia - Hutnik 1-2, Dunajec I - Szóstka 0-0 karne 3-1, Presov - Michalovce 2-1, Tymbark - Heviz 2-0, Junosport - Sandecja 0-4, Presov - Dunajec I 3-2, Michalovce - Szóstka 4-0, Junosport - Heviz 0-3, Sandecja - Tymbark 2-0.

FINAŁ B

Wyzwolenie - Dunajec III 5-1, FAM Poprad - Dunajec III 3-0, Wyzwolenie - Poprad Muszyna 3-0, Halniak - Piaseczno 3-6, Helena - Zyndram 3-0, Zyndram - Halniak 0-3, Poprad Muszyna - Halniak 1-7, FAM Poprad - Dunajec II 3-0, Wyzwolenie - Piaseczno 9-2, Helena - Gród 2-12, Halniak - Wyzwolenie 0-6, Piaseczno - Helena 4-0, Halniak - Helena 6-1, Dunajec II - Halniak 6-2, Piaseczno - Dunajec II 1-0, Wyzwolenie - Gród 6-0.

Kolejność końcowa

1. SANDECJA - trener Marek Zagórski

- TYMBARK - Franciszek Mrózek
- FC HEVIZ (Węgry)
- JUNOSPORT Stara Lubovna (Słowacja) - Gyula Kiraly
- PRESOV (Słowacja) - Daniel Stuller
- DUNAJEC I N.S. - Krzysztof Szczepański
- MICHALOVCE (Słowacja) - Radosław Kacala
- SZÓSTKA Jasło - Artur Tomaszewski
- BENIAMINEK Krosno - Marek Cholniak
- JADWIGA Kraków - Maciej Wejner
- DOBRICH (Bułgaria) - Sreto-sław Kryster

- GÓRALE N. Targ - Jacek Luberd
- MOSIR Jastrzębie - Grzegorz Łukasik
- START Nowy Sącz - Andrzej Łojek
- HUTNIK Kraków - Mateusz Staniec
- LASKOVIA Laskowa - Tomasz Zawada
- WYZWOLENIE Chorzów - Stefan Mleczo
- GRÓD Podegrodzie - Marek Fiut
- GOSIR Piaseczno - Tadeusz Seweryn
- FAM POPRAD (Słowacja) - Vasil Martin
- DUNAJEC II Nowy Sącz - Krzysztof Szczepański
- HALNIAK Maków Podhalański - Maciej Melcer
- HELENA Nowy Sącz - Mariusz Krzak
- POPRAD Muszyna - Adam Mazur
- DUNAJEC III N. Sącz - Krzysztof Szczepański
- ZYNDRAM Łącko - Henryk Dybiec

Wyróżnienia indywidualne:

- najlepszy zawodnik - Wenelin Georgiew (Dobrich)
- najlepszy bramkarz - Szymon Tokarz (Sandecja)
- król strzelców - Damian Tabor-ski (Wyzwolenie, 17 goli)
- wyróżnienia specjalne - Szymon Majeran (Tymbark) i Adam Lakesz (Heviz)

- konkurs „kapkowania” - Jakub Wąsowicz (Sandecja, 38 pkt), Wiktor Sandeka (Sandecja, 30 pkt), Piotr Rosenow (Dobrich, 22 pkt).

Medale, puchary, dyplomy oraz nagrody wręczali: Magdalena Sieja - żona śp. Adama, Bronisław Dutka - poseł na Sejm RP, Marian Kuczaj - prezes OZPN, Zbigniew Stępniewski - członek Wydziału Piłkarstwa Młodzieżowego PZPN, Józef Kantor - dyrektor Wydziału Kultury i Sportu UM w Nowym Sączu, Andrzej Danek - wiceprezes OZPN, prezes MKS Sandecja, Witold Zytkowicz - przewodniczący Komisji Piłkarstwa Kobiecego OZPN, Antoni Ogórek - wiceprezes OZPN, Bogusław Klimek - sekretarz OZPN. Chorażym przy wręczaniu medali był 3,5 letni Piotr Damasiewicz.

Ponadto, 29 maja w Starym Sączu dla trenerów drużyn biorących udział w turnieju odbyła się kursokonferencja metodyczno-szkoleniowa n/t: „Szkolenie Dzieci w Polsce” którą przeprowadził dr Władysław Szyngiera - członek Komisji Szkoleniowej PZPN oraz wykładowca AWF Katowice. Podczas trwania turnieju na banerach i w folderze był uczczony jubileusz 90.lecia PZPN, MZPN oraz jubileusz 100.lecia MKS Sandecja.

(IC)



Anny Paluch, Barbary Bartuś i Stanisława Koguta.

- Halniak 4-0, Jadwiga - Halniak 9-2.

1. Dobrich	2	6	8-3
2. Jadwiga	2	3	12-6
3. Halniak	2	0	2-13

Grupa F

Michalovce - Gród 5-2, Michalovce - Szóstka 4-3, Gród - Szóstka 1-2



Dużym sukcesem zakończyła się wyprawa do Danii młodych adeptów Szkoły Sportowej Piłki Nożnej Małopolskiego Związku Piłki Nożnej. Dwa zespoły piłkarskie 15 i 17-latków, w dniach 21-23 maja 2010 roku, uczestniczyły w międzynarodowym Turnieju „COPENHAGEN CUP 2010”. Opiekę nad uczniami sprawowali: wychowawczyni klasy II G Monika Nowak i dyrektor szkoły Wiesław Biernat.

Oprócz ekip z Krakowa w rywalizacji wzięło udział kilkadziesiąt drużyn dziewcząt i chłopców z kilku krajów europejskich. Zawody rozgrywano na wspólnym kompleksie piętnastu pełnowymiarowych boisk. Rywalizowano w poszczególnych kategoriach wiekowych.

Reprezentacja U -17, którą prowadził trener Marek Górecki, zajęła w turnieju I miejsce wygrywając kolejno siedem spotkań z zespołami z Niemiec, Norwegii, Holandii i Danii. Zespół zdobył 26 goli – tracąc jedynie 3. Łupem bramkowym podzielili się: Wołowski 7, oraz Bator, Janik i Tokarczyk po 4. Do najlepszych zawodników wśród 17-latków należeli Homonicki i Kasprzak.

W drużynie występowali: Sebastian Bator, Tomasz Duniec, Sebastian Grocholski, Artur Homonicki, Przemysław Janik, Dawid Karkoszka, Bartłomiej Kasprzak, Grzegorz Kulpa, Piotr Kwit, Łukasz Łuczak, Tomasz



Marcin Bobak, Jakub Drożdż, Wojciech Kalisz, Dawid Kamiński, Patryk Kołodziej, Sebastian Kossakowski, Dominik Kościelniak, Przemysław Lech, Piotr Małkiewicz, Michał Nawratil, Adrian Ostrowski, Kamil Przebinda, Bartosz Sarga, Eryk Stopka, Remigiusz Szywacz, Daniel Świder, Konrad Wilk, Jakub Zawartka.

Udany występ Szkoły Sportowej MZPN

W Copenhagen International Cup

Marut, Michał Noworolnik, Wojciech Ryszawy, Bartosz Szymczak, Krzysztof Tokarczyk, Mateusz Wołowski, Robert Błakala, Wojciech Miśkiewicz.

Niemal tak skutecznie co starsi koledzy walczyła na boiskach Danii reprezentanci zespołu szkolnego U-15. W stawce 16. drużyn Szkoła Sportowa doszła do finału, gdzie uległa 0-1 drużynie gospodarzy.

Zespół U -15 prowadził trener Krystian Pać. W zespole występowali:

Trwa proces rekrutacji do Szkoły Sportowej Piłki Nożnej Małopolskiego Związku Piłki Nożnej w Krakowie-Nowej Hucie. Szkoła oczekuje na uczniów do klas gimnazjalnych i licealnych. Nabór trwa od 10 czerwca br. Szkoła oczekuje na piłkarsko uzdolnioną młodzież: zarówno na chłopców jak i na dziewczęta. Reprezentanci Małopolski przyjmowani są do placówki bez konieczności zaliczenia testów sprawnościowych.

